Kurier Szczeciński

ŚRODA, 14 PAŹDZIERNIKA 1970 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 241 (8117) Rok założenia 1945 Cena: 50 groszy

Prezydent Pompidou powrócił do Paryża

Rozwój stosunków ZSRR - Francja

Rozszerzenie i pogłębienie konsultacji politycznych

PARYŻ—MOSKWA PAP. We wtorek w godzinach wieczornych prezydent Republiki Francuskiej Georges Pompidou powrócił wraz z towarzyszącymi mu osobami samolotem z Moskwy do Paryża.

We WTOREK, w ostatnim dniu wizyty w Związku Radzieckim, prezydent Pompidou został przyjęty przez sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa. Następnie odbyło się podpisanie protokołu o konsultacjach politycznych między Francją a ZSRR oraz deklaracji, podsumowującej wyniki wizyty prezydenta Pompidou w Związku Radzieckim.

• • •

ZWIĄZEK Radziecki i Francja – czytamy w protokole – rozszerzą i pogłębią konsultacje polityczne na temat doniosłych problemów międzynarodowych, stanowiących przedmiot wzajemnego zainteresowania.

W razie powstania sytuacji stwarzających, zdaniem obu stron, groźbę dla pokoju, pogwałcenie pokoju lub wywołujących napięcie międzynarodowe, rządy ZSRR i Francji niezwłocznie nawiążą między sobą kontakt w celu uzgodnienia swych stanowisk wobec wszystkich aspektów tego rodzaju sytuacji oraz kroków, które pozwoliłyby stawić czoła tym sytuacjom.

• • •

ROZMOWY, które prezydent Francji Pompidou odbył z Leonidem Breżniewem, Aleksiejem Kosyginem i Nikołajem Podgornym, dotyczyły doniosłych problemów polityki światowej, a także dalszego rozwoju dwustronnych stosunków między Związkiem Radzieckim a Francją – stwierdza m. in. deklaracja radziecko-francuska.

Strony, jako mocarstwa ponoszące wspólnie odpowiedzialność wynikającą ze znanych czterostronnych porozumień, wyrażają zadowolenie z podpisania 12 sierpnia 1970 roku układu między ZSRR i NRF, uważając go za ważny wkład w dzieło odprężenia w Europie i umocnienie bezpieczeństwa europejskiego.

Strony notują z zadowoleniem wysiłki, podjęte w celu przerwania ognia na Bliskim Wschodzie. Wyrażają one nadzieję, że już w najbliższym czasie rozpoczną się w konstruktywnym duchu za pośrednictwem ambasadora Jarringa konsultacje, które doprowadzą do porozumienia o ustanowieniu sprawiedliwego i trwałego pokoju opartego na rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z 22 listopada 1967 roku.

Strony z ubolewaniem stwierdzają, że w Indochinach trwa wojna i obca interwencja. Wymiana poglądów potwierdziła, że ich stanowiska dotyczące uregulowania sytuacji w taki sposób, aby mógł zapanować tam pokój, są w wielkim stopniu zbieżne.

Strony stwierdziły z zadowoleniem, że dwustronne stosunki w dziedzinie handlu i współpracy gospodarczej cechuje nieustanny rozwój. Wymiana towarowa między ZSRR a Francją w okresie od 1955 do 1969 roku zwiększyła się dwa i pół raza. Z zadowoleniem odnotowano zawarcie porozumień i kontraktów o realizacji szeregu ważnych projektów z dziedziny współpracy przemysłowej. Strony postanowiły zgodnie przyczyniać się do urzeczywistnienia innych wielkich projektów, w których skala wymagać będzie w pewnych wypadkach współpracy kilku krajów europejskich, co obejmuje też budowę w ZSRR nowej fabryki samochodów ciężarowych.

Inicjatywa postępowych organizacji w NRF na rzecz pojednania z Polską

BONN PAP. Interesującą inicjatywę rozwinęło w NRF 14 postępowych organizacji i związków młodzieżowych, studenckich, społecznych i wyznaniowych, zainteresowanych w definitywnym rozwiązaniu problemów, wynikających z II wojny światowej.

Członkowie tych ugrupowań, spośród których wielu przebywało w minionych latach w Polsce i opowiadało się po swoim powrocie za koniecznością uznania przez NRF ostatecznego charakteru zachodniej granicy Polski, postanowili zorganizować w dniach 21 i 22 listopada br. we Frankfurcie n/Menem kongres pod hasłem „Pokój z Polską".

O PRZEBIEGU i programie tej masowej i z rozmachem przygotowywanej imprezy powiadomili jej organizatorzy na zwołanej we wtorek do Frankfurtu konferencji prasowej. Oświadczyli oni, że kongres ten jest otwarty dla wszystkich obywateli zachodnioniemieckich, zainteresowanych w uznaniu polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie i w ukształtowaniu europejskiego porządku pokojowego.

Dwudniowe obrady kongresu zajmą się szerokim zakresem problemów, rzutujących na całokształt stosunków między Polską a NRF, takich jak ogrom zbrodni hitlerowskich w Polsce, odwetowej działalności złomkostw, rewizjonistycznej propagandy szerzonej w podręcznikach zachodnioniemieckich, celów i form współpracy młodzieżowej, znaczenia normalizacji stosunków Polska – NRF, bezpieczeństwa europejskiego i inicjatyw katolickich oraz ewangelickich na rzecz odprężenia i pokoju w Europie.

REŻYSER Mieczysław Waśkowski kontynuuje zdjęcia do swego filmu pt. **„Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni"** (scenariusz Andrzeja Mularczyka). Po zrealizowaniu sekwencji dziejących się w czasie wrześniowych walk, kręci on obecnie sceny, których akcja dzieje się współcześnie.

NA ZDJĘCIU: Karol Strasburger i Halina Gołanko w jednej ze scen filmu. Niedawno widzieliśmy ich w telewizyjnych „Kolumbach".

Układ jordańsko-palestyński

Swoboda działania dla komandosów

KAIR PAP. We wtorek wieczorem podpisany został w Ammanie ostateczny układ, regulujący stosunki między partyzantami palestyńskimi a rządem jordańskim. Podpisali go król Jordanii Husajn oraz przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny Arafat. Podpis złożył również przewodniczący arabskiej komisji nadzorczej, premier Tunezji Ladgham.

JAK PODAJE agencja MENA, część układu została podana do wiadomości publicznej. Niektóre artykuły są tajne.

Według układu, ludność palestyńska i jordańska stanowią jedność. Układ potwierdza również jedność terenów po obu stronach Jordanu.

Wszystkie potencjały Jordanii będą poświęcone wyzwoleniu Palestyny. Rząd jordański zobowiązuje się popierać rewolucję palestyńską i podejmie wszelkie środki, które doprowadzą do solidarności między jordańskimi siłami zbrojnymi i rewolucją palestyńską.

RZĄD jordański zobowiązuje się także nie przeprowadzać ani nie zezwalać żadnej instytucji czy organizacji w Jordanii na podejmowanie jakiejkolwiek akcji, która mogłaby szkodzić interesom rewolucji palestyńskiej.

Siedzibą Komitetu Centralnego Palestyńskiego Ruchu Oporu jest Amman. KC może tworzyć urzędy w innych miastach i miejscowościach Jordanii.

Artykuły, określające gdzie mają stacjonować komandosi, są tajne. Przedstawiciel Palestyńskiego Ruchu Oporu Bakr oświadczył agencji MENA, że komandosi mają swobodę działania. Mogą oni swobodnie się poruszać.

Zniesienie przymusowej służby wojskowej w USA?

WASZYNGTON PAP. Sekretarz obrony Laird oznajmił, że administracja nixonowska ma zamiar przerwać przymusowy pobór do wojska w Stanach Zjednoczonych z dniem 30 czerwca 1973 r. Laird dodał, że dla ewentualnego utrzymania ochotniczej armii zawodowej Kongres powinien postarać się o podwyżkę żołdu w siłach zbrojnych i nadanie służbie wojskowej „większej atrakcyjności", jeżeli ten plan ma być zrealizowany. Według Lairda, administracja nixonowska spodziewa się, że zniesienie przymusowego poboru będzie z czasem możliwe w związku z postępami w realizacji programu „wietnamizacji".

M. Spychalski w Płowdiw

Manifestacja przyjaźni polsko-bułgarskiej

SOFIA PAP. W drugim dniu pobytu w Bułgarii, 13 października, przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski wraz z małżonką oraz towarzyszącymi mu osobami odwiedził czołowy ośrodek przemysłowy i kulturalny LRB Płowdiw i pobliskie miejscowości.

Marianowi Spychalskiemu towarzyszyli: przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarii Georgi Trajkow, sekretarz Prezydium Minczo Minczew i inne osobistości bułgarskie.

W godzinach wieczornych Marian Spychalski był obecny na galowym przedstawieniu w sofijskiej Operze Narodowej.

Płowdiw – historyczne miasto Bułgarii, które dziś jest jednym z głównych centrów tego kraju, bardzo uroczyście powitało przewodniczącego Rady Państwa PRL. Miasto przybrało odświętny wygląd. Ulice i gmachy publiczne zostały udekorowane flagami bułgarskimi i polskimi. Na centralnym placu miasta wielkie portrety Mariana Spychalskiego, Todora Żiwkowa i Georgi Trajkowa. Tysiące mieszkańców Płowdiw witało Mariana Spychalskiego, gorąco manifestując na rzecz przyjaźni polsko-bułgarskiej.

Min. S. Jędrychowski udaje się do Nowego Jorku

OTTAWA PAP. Wtorek 13 bm. był ostatnim dniem oficjalnej wizyty ministra Spraw Zagranicznych PRL Stefana Jędrychowskiego w Ottawie. W dniu tym minister Jędrychowski konferował ponownie z kanadyjskim ministrem Spraw Zagranicznych Mitchelliem Sharpem, spotkał się z kanadyjskim ministrem Przemysłu i Handlu Jean Luc Pepinem, złożył wizytę przewodniczącemu izby niższej kanadyjskiego parlamentu Lucienowi Lamoureux, podejmował ministra Sharpa i innych przedstawicieli rządu kanadyjskiego na lunchu oraz wystąpił na konferencji prasowej w miejscowym „Press Building". W godzinach wieczornych minister Jędrychowski spotkał się w rezydencji ambasadora PRL w Ottawie Mariana Stradowskiego z przedstawicielami kanadyjskiej Polonii oraz pracownikami polskich placówek w Kanadzie.

Dziś, 14 bm. minister Jędrychowski opuszcza Ottawę, udając się do Nowego Jorku, gdzie obejmie przewodnictwo delegacji polskiej na jubileuszowej części obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Stosunki dyplomatyczne ChRL - Kanada

PEKIN PAP. Agencja SINHUA poinformowała we wtorek, że Chińska Republika Ludowa i Kanada nawiązały stosunki dyplomatyczne.

Wymiana ambasadorów nastąpi w ciągu najbliższych 6 miesięcy.

• • •

LONDYN PAP. Jak zakomunikowano we wtorek w Taipei (Taiwan) reżim czangkaiszekowski zerwał stosunki dyplomatyczne z Kanadą.

Zakomunikowano o tym krótko po otrzymaniu wiadomości o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Kanadą a ChRL.

Dziś w numerze: ◆ Przed Krajowym Zjazdem Ekonomistów ◆ Aby wzbogacić formy i treść... ◆ W naszej kuchni ◆

SPORT — SPORT — SPORT

SUKCES MŁODEGO POLSKIEGO ŻEGLARZA

NA JEZIORZE Muegel pod Berlinem rozegrane zostały wielkie międzynarodowe regaty juniorów w klasie „OK Dinghy", w których uczestniczyło 237 łodzi. Sukces odniósł reprezentant Polski — Henryk Pachowicz z MKS „Szkuner" z Myśliborza, który zajął w tej silnej konkurencji pierwsze miejsce.

SKŁAD GIMNASTYCZNEJ REPREZENTACJI NA MŚ

ZARZĄD PZG ustalił skład naszej gimnastycznej reprezentacji na mistrzostwa świata, które odbędą się od 22 do 27 bm. w hali Tivoli w Lublanie. Do kobiecej ekipy polskiej powołano: Bartosz, Daniec i Ziębę (Wisła Kraków), Chojnacką, Łaskowską i Witkowską (Legia Warszawa) oraz – jako rezerwową – Prusinowską (AZS Olsztyn). W naszym męskim zespole znaleźli się: bracia Mikołaj, Sylwester i Wilhelm Kubicowie oraz Kruza (GKS Radlin), Strzałka (Start Bielsko) i Szajna (Zawisza Bydgoszcz). Rezerwowym jest Rokosa (Gwardia Warszawa).

Wyjazd do Jugosławii nastąpi 20 bm.

SAMOLOTOWE MŚ

WCZORAJ rozegrano w Lesznie Wlkp. trzecią konkurencję samolotowych mistrzostw Polski, którą wygrała załoga bydgoska, pilot Merło i nawigator Koślicki. Po trzech konkurencjach na pierwszym miejscu znajduje się załoga Dudzik i Murawski — 2707 pkt. Dalsze miejsca zajmują: Gawlik, Klajman — 2633, Babiarz, Sojka — 2690, Merło, Koślicki — 2624, Pasierski, Władorkiewicz — 2434, Felde, Modrzejewski — 2270 pkt.

GONSIOR WYGRYWA TURNIEJ SZPADOWY

W CZWARTYM dniu III klasyfikacyjnego turnieju szermierczego — rozgrywanego w Katowicach — walczyli szpadziści. Zwycięzcą turnieju został Bogdan Gonsior (Piast Gliwice), który w barażu pokonał Henryka Nielabę (Legia Warszawa) 3:5.

PORAŻKA ŻUŻLOWCÓW ZSRR

ROZEGRANE wczoraj wieczorem, międzynarodowe spotkanie żużlowe pomiędzy GKS Wybrzeże a CAMK Moskwa, zakończyło się zwycięstwem gdańszczan 41:37.

Czy znasz filmy „Czołówki"?

Przerwana podróż

FILM przedstawia niektóre problemy politycznej i wojskowej działalności generała Władysława Sikorskiego w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej i w czasie jej trwania, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków politycznych środowiska polskiej emigracji na zachodzie Europy, walk żołnierzy polskich oraz misji dyplomatycznej generała w krajach zachodnich i w Związku Radzieckim. W oparciu o autentyczne materiały archiwalne twórcy filmu relacjonują tragiczne losy generała Wł. Sikorskiego – premiera rządu emigracyjnego w latach 1939–1943 i Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Scenariusz i realizacja **Wincenty Ronisz**, 2 akty, film czarno-biały, czas wyświetlania 21 minut. Film do wypożyczenia w Centrali Filmów Oświatowych „Filmos", Szczecin, pl. Batorego 3.

Tu TOTO

TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 10 października 1970 r. stwierdzono: 17 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 17 265 zł, 267 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 1 099 zł, 2 340 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 125 zł.

W zakładach Toto-Lotka stwierdzono: 3 rozw. z 6 trafieniami — wygrane po 674 589 zł, 4 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 505 941 zł, 317 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 8 500 zł, 14 113 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 238 zł, 250 339 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 13 zł.

11 BM. w Poznaniu na VII Międzynarodowej Wystawie Psów pokazano 1 030 tych uroczych czworonogów 77 ras.

Na zdjęciu: podhalański owczarek „Bacuś" ze swą panią

(CAF—Staszyszyn)

Odznaczenia wojskowe dla pracowników Politechniki

Z OKAZJI Święta Wojska Polskiego w Politechnice Szczecińskiej odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń oficerom Studium Wojskowego tej uczelni oraz pracownikom naukowym. W obecności senatu PS i jej rektora — prof. dr inż. **Józefa Kępińskiego** oraz rektora Wyższej Szkoły Rolniczej — prof. dr **Stanisława Zaleskiego** Krzyżem Walecznych odznaczony został mgr inż. **J. Kubicki**, medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju" — prof. dr **A. Fabrycy**, a medalem „Za Zwycięstwo i Wolność" — mgr **J. Kisieliński**.

Złote Medale „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" otrzymali oficerowie Studium Wojskowego: **K. Biegus** i **R. Jellinek**, Srebrne Medale „Za Zasługi dla Obronności Kraju" — **S. Hołowacz, W. Wieruszewski, J. Bogutyn, M. Szczerski, Z. Bilewicz** i **J. Gwiazda**. Medale pamiątkowe za udział w walkach o Berlin wręczono 7 oficerom.

Podczas uroczystości dwaj absolwenci Studium Wojskowego otrzymali nagrody Ministra Obrony Narodowej, przyznane za bardzo dobre wyniki wyszkolenia wojskowego. Wręczono je plutonowym podchorążym: **T. Holubowskiemu** z Politechniki oraz **M. Chojnackiemu** z WSR.

(jf)

700 tys. zł strat

Groźny pożar w PGR Parnowo

12 BM. około godz. 19 w PGR Parnowo, pow. Myślibórz spłonęła stodoła, w której znajdowało się 89 buhajów zarodowych wagi 300 kg każdy, przeznaczonych na eksport.

Tyle suchy meldunek milicyjny. Warto jednak podać okoliczności, towarzyszące powstaniu pożaru. Relacjonujemy je na podstawie informacji, przekazanych nam przez dyżurnego oficera Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnych w Szczecinie.

Olbrzymia (7 tys. metrów kubicznych) stodoła, w której trzymano bydło, zlokalizowana była w gęstym lesie, około pół kilometra od najbliższych zabudowań PGR. Sprawowali nad nią opiekę dwaj pracownicy gospodarstwa – Stanisław Pawlos i Zygmunt Chruściński. Tego dnia, przed wieczorem, zamknąwszy stodołę na kłódkę, udali się do wsi, pozostawiając bydło bez nadzoru. Co stało się przyczyną pożaru – nie wiadomo; faktem jest, iż powstał on wkrótce po ich odejściu.

Ciekawe, że nikt z mieszkańców PGR nie zauważył łuny nad lasem. Dopiero nazajutrz rano, kiedy przybyli tu pracownicy aby nakarmić bydło, znaleźli pogorzelisko a w nim – zwęglone szczątki zwierząt. Wysokość strat przekracza 700 tys. zł.

Stanisław Pawlos i Zygmunt Chruściński zostali zatrzymani do dyspozycji prokuratora. Dochodzenie trwa. (ap)

Dziś w TV

„Saga rodu Forsytów"

WARSZAWA PAP. 14 bm. Telewizja Polska rozpoczyna nadawanie w swym pierwszym programie głośnego serialu TV BBC „Saga rodu Forsytów". Seria jest adaptacją powieści angielskiego pisarza, laureata nagrody Nobla Johna Galsworthy'ego. Utwór odtwarza epicki obraz życia bogatego mieszczaństwa angielskiego epoki późnowiktoriańskiej, ukazuje perypetie osobiste bohaterów oraz wpływ, jaki wywierały na ich losy zachodzące przemiany społeczne.

Sfilmowana „Saga", obejmująca 26 godzinnych odcinków, nadawana będzie w programie pierwszym w każdą środę.

Informacja Prokuratury Generalnej

Wyniki śledztwa w sprawie pszenicy na dnie Motławy

WARSZAWA PAP. Kilka tygodni temu niektóre dzienniki doniosły o nadużyciach w gdańskim elewatorze zbożowym, polegającym na zatopieniu w Martwej Motławie znacznych ilości zboża. W związku z toczącym się w tej sprawie śledztwem Prokuratura Generalna przekazała PAP następującą informację:

– W związku z informacją prasową organy ścigania wszczęły bezzwłocznie śledztwo. Ze względu na charakter sprawy, śledztwo to zostało objęte nadzorem przez Prokuraturę Generalną. W toku czynności śledczych przeprowadzono m.in. szereg badań, zmierzających do ustalenia czy istotnie na dnie kanału zalega zboże, w jakich ilościach, rodzaju oraz w jakich warunkach tam się ono dostało.

Badania przeprowadzano przez zawodowych płetwonurków, przy wykorzystaniu urządzeń specjalistycznych. Równolegle z tym organy kontrolne przeprowadziły stosowną kontrolę pracy elewatora. W celu uzyskania ekspertyzy specjalistycznej zaangażowano odpowiednie placówki naukowo-badawcze. Dotychczasowe wyniki śledztwa nie potwierdziły rozpowszechnionej przez niektóre dzienniki, a powtórzonej w dziennikach radiowych i telewizyjnych wersji o umyślnym zatapianiu w kanale Martwa Motława zboża.

Wprawdzie na dnie kanału stwierdzono obecność około 300 kg zboża, to jednak zboże to – jak wynika z ustaleń śledztwa – pochodziło bądź to z rozsypu zaistniałego przy pracach związanych z rozładunkiem i załadunkiem barek, bądź to znajdowało się w mazi usuwanej spod stóp podnośnika. Ewentualne przemieszczanie się zboża na dnie kanału nie wchodziło w grę ze względu na to, że w kanale nie ma żadnego nurtu.

Śledztwo nie jest jeszcze zakończone, gdyż objęto nim również inne zagadnienia związane z funkcjonowaniem elewatora.

„Szczecin – czechosłowackie okno na morza i oceany"

Gospodarka morska Szczecina – na ekspozycji w Pradze

POLSKI Ośrodek Kultury i Informacji w Pradze organizuje w grudniu br ciekawą ekspozycję p. h. „Szczecin — czechosłowackie okno na morza i oceany". Obrazować będzie ona żywe więzi łączące nasze miasto z sąsiadem południowym.

Już w tej chwili wędruje do CSRS pierwsza partia eksponatów. Są to plansze, zdjęcia, modele, które pokażą m. in.: Szczecin jako port bazowy CSRS, wykażą, że jest on najkorzystniejszy dla tranzytu czechosłowackiego. Liczne fotogramy zobrazują udział floty polskiej w przewozach ładunków czechosłowackich oraz przewozy towarów CSRS arterią odrzańską. Ponadto inicjatorzy wystawy pragną pokazać dorobek Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, która jest najpoważniejszym dostawcą dla armatora w Pradze. Warto przypomnieć, że właśnie w naszym mieście wybudowano dla CSRS aż 6 jednostek pływających, a więc ponad jedną trzecią taboru czechosłowackiego. Na wystawie znajdą się również zbiory eksponatów obrazujące życie marynarzy i rybaków na statku. Przypomnijmy, że wiele z nich oglądać było można podczas ekspozycji twórczości amatorskiej ludzi morza, zorganizowanej przez Morski Ośrodek Metodyczno-Informacyjny.

I wreszcie praska wystawa ukaże atrakcje turystyczne naszego województwa, miejscowości rekreacyjne i wypoczynkowe.

Wystawa czynna będzie przez 20 dni. (awa)

Coraz skuteczniejsza walka z nielegalnymi gorzelniami

WARSZAWA PAP. Różne nosi nazwy: „krzakówka", „księżycówka", „wiejski koniak", ale oznaczają one to samo — nielegalnie pędzony, własnym przemysłem, alkohol. W ostatnich latach wzrosła liczba wykrytych nielegalnych gorzelni, wzrosły również przeciętne „moce produkcyjne" poszczególnych bimbrowni. W roku ubiegłym przekazano do prokuratury 992 sprawy przeciwko bimbrownikom.

WALKA z nielegalną produkcją i obrotem alkoholem — zarówno produkowanym w bimbrowniach, jak też kupowanym w sklepach i odprzedawanym później z zyskiem — to ważne zadanie milicji. Nasiliła ona ostatnio swą działalność na tym odcinku, co znalazło odbicie w ilości wykrywanych prywatnych gorzelni. Widoczne jest to zwłaszcza w liczbie spraw z ustawy antyalkoholowej, skierowanych do sądu w okresie styczeń—lipiec br. Było ich 1 736, tj. nieco więcej niż w całym roku ubiegłym.

Zdecydowana większość wykrytych bimbrowni produkowała alkohol jako „zaopatrzenie" wszelkiego rodzaju uroczystości rodzinnych — ślubów, imienin, chrzcin itp. Większe bimbrownie prawie bez wyjątku znajdowały się na wsi, w osadach i małych miasteczkach. Wykryto np. bimbrownie produkujące jednorazowo kilkadziesiąt czy nawet kilkaset litrów bimbru.

Jak stwierdzają eksperci z KG MO, zaczyna wzrastać produkcja bimbru w wielkich miastach. Produkcja mała, obliczona na bardzo niewielki krąg stałych odbiorców, a przez to trudna do wykrycia i likwidacji. Te „domowe" gorzelnie produkują jednorazowo zaledwie 2–3 litry alkoholu, ale przez swą masowość i regularność „cyklu produkcyjnego", stają się zwolna dodatkowym czynnikiem szerzenia się alkoholizmu, nie mówiąc już o tym, że spożywanie tak wytwarzanego alkoholu niesie z sobą poważne niebezpieczeństwo zatruć.

W myśl przepisów prawnych, za nielegalny wyrób alkoholu grozi kara 3 lat pozbawienia wolności i grzywny nie mniejszej niż 5 tys. zł.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Warszawa" z Amsterdamu z drobnicą,
m/s „Manifest Lipcowy" z Włoch pod balastem,
m/s „Hutnik" z Murmańska do Świnoujścia z apatytami,
s/s „Kielce" z Danii pod balastem,
s/s „Pstrowski" z Danii pod balastem,
m/s „Chrzanów" z Danii pod balastem,
s/s „Bielsko" z Holandii pod balastem,
s/s „Opole" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Kapitan Stankiewicz" do Finlandii z drobnicą,
s/s „Huta Łabędy" do Neapolu z węglem,
m/s „Grodziec" do La Coruna z siarką,
s/s „Jedność Robotnicza" do Danii z węglem,
s/s „Wieczorek" do NRF z węglem,
s/s „Tczew" do Danii z węglem,
m/s „Chrzanów" do Danii z węglem.

Dobry sezon żeglugi promowej

M/F „SKANDYNAWIA" – nowy prom towarowo-pasażerski przemierza trasę Ystad – Świnoujście od niespełna 2 miesięcy. Mimo tak krótkiego czasu zyskał już sobie uznanie w oczach spedytorów i turystów.

Do końca ub. miesiąca obie jednostki przewiozły 34 tys. turystów, 12 600 samochodów osobowych i 3 900 – ciężarowych.

W ostatnim czasie bardzo wydatnie wzrósł transport ładunków tranzytowych CSRS, dobrze układa się współpraca z czechosłowackim przedsiębiorstwem transportowym „Czesmad".

Od 1 bm. skończył się wzmożony ruch turystyczny. A zatem oba promy będą robić w ciągu tygodnia 11 kursów, a nie jak dotąd – 14. Umożliwi to dokonywanie drobnych napraw i konserwację sprzętu na tych jednostkach. (awa)

Drugi etap polityki wschodniej

Akcje i reakcje

CHOCIAŻ MINISTER spraw zagranicznych Walter Scheel w swym przemówieniu w Bundestagu na temat obecnego etapu realizacji „polityki wschodniej" Bonn, a zatem również na temat stanu rokowań między Polską a Niemiecką Republiką Federalną unikał sformułowań, które mogłyby rozdrażnić przeciwników porozumienia, zwłaszcza tych ze skrajnego skrzydła, reprezentującego przeróżne „ziomkostwa", to jednak nie odbyło się bez spięć, nie pozbawionych pikanterii.

Kiedy bowiem znany polakożerca i rewizjonista, Herbert Czaja, poprosił przewodniczącego o głos chcąc zadać Scheelowi pytanie, minister oświadczył: „Nie zgadzam się, pytanie posła Czaji znam, czytałem je już niejeden raz".

Znają je zresztą czytelnicy prasy i w NRF i w Polsce, gdyż Czaja nieprzejednanie stoi na stanowisku, że wszelkie pogodzenie się ze status quo w Europie jest zdradą interesów zachodnioniemieckich, jest niemal że... zbrodnią, popełnioną przez rząd Brandta, do którego partii, SPD, należy jak na ironię wojowniczy poseł.

Z RAMIENIA CDU/CSU wystąpił natomiast z interpelacją Werner Marx, który stwierdził m. in., że jego partia „nie chce być wciągnięta do wielu prawniczych trików", że „nie chce fikcji prawniczych", że „problem granicy (na Odrze i Nysie – ZA) jest tylko jednym problemem z wielu i to nawet nie pierwszym", i że „stawianie go na pierwszym planie i ostateczne zatwierdzenie go w ten sposób na okres niemożliwy do przewidzenia jest nie do przyjęcia również dlatego, iż powszechnie widoczna byłaby dyskretna sugestia w kierunku potwierdzenia go w przyszłym traktacie".

W swej odpowiedzi minister Scheel oświadczył na to, iż Niemiecka Republika Federalna „ma możliwość zawarcia z Polską układu, który spełnia roszczenia Polski do posiadania zabezpieczonych granic". Uznając za słuszne żądanie opozycji, domagającej się całkowitej jasności w sprawie zamiarów rządu, oświadczył jednak, iż z drugiej strony należy zapytać również tych „którzy w gładkich, wyszlifowanych zdaniach przedstawiają zmianę granicy na Odrze i Nysie jako aktualne zadanie – jakie środki ich zdaniem wiodą do tego celu i jaki jest cel ich wystąpień.

W oczach prasy, a także obserwatorów politycznych zakończona niedawno w Bonn szósta runda rokowań między Winiewiczem i Duckwitzem, utorowała drogę do listopadowego spotkania – w Warszawie – ministrów Jedrychowskiego i Scheela i do usunięcia ostatnich rozbieżności co do treści i brzmienia układu Polska – NRF. Jeden z korespondentów bońskich stwierdził, że najważniejszym wynikiem szóstej rundy rozmów jest pełne zrozumienie obu stron, jak daleko każda z nich może się posunąć.

To, że Scheel wybiera się osobiście do Warszawy – stwierdzają inni obserwatorzy – wska zywałoby na realną możliwość osiągnięcia porozumienia z rządem PRL. Tym bardziej, że – jak podkreślają – w związku z kłopotami, jakie minister spraw zagranicznych NRF ma w swej własnej partii – FDP – nie podejmowałby on chyba w przeddzień wyborów w Bawarii i Hesji misji, której wynik byłby wątpliwy.

W głosach prasy zachodniej, sympatyzujących z Polską i z jej pragnieniem normalizacji stosunków w Europie, a także z jej dążeniem do położenia raz na zawsze kresu polityce odwetu i napięcia, wyraża się zadowolenie z faktu, iż coraz szersze kręgi społeczeństwa w NRF rozumieją, że linia Odry–Nysy jest granicą państwową PRL, nienaruszalną, tak jak i integralność naszego kraju i że NRF powinna uroczyście potwierdzić, iż nie wysuwa ani nie będzie wysuwać w przyszłości roszczeń terytorialnych wobec Polski.

Jest to tym bardziej zrozumiałe, że między obu krajami istnieje balast historyczny, który usunąć mogą i powinni sami Niemcy. Pisze o tym otwarcie liberalno-konserwatywny dziennik austriacki „Die Presse", który stwierdza, iż znalezienie właściwych formuł porozumienia Polska – NRF „nie nastręczałoby większych trudności, gdyby partnerzy porozumienia mieli do czynienia tylko z teraźniejszością, gdyby nie ciążyła na nich straszliwa przeszłość Oświęcimia i Majdanka, walk w getcie warszawskim i powstania warszawskiego".

Zofia ARTYMOWSKA

PIĘCIU młodych Brytyjczyków wyruszyło z Londynu w podróż dookoła świata miejskim „piętrusem". Przez dwa lata autobus będzie domem i środkiem lokomocji podróżników. 12 bm. przebywali oni w Warszawie, skąd udali się do Moskwy. Kolejnymi etapami podróży będzie Daleki Wschód, Australia, Ameryka Południowa i Północna.

Na zdjęciu: londyński „piętrus" na ulicy Warszawy.
(CAF - Dąbrowiecki - Telef.)

Pożegnanie pensa

LONDYN PAP. W Londynie królewska mennica ogłosiła w tym tygodniu, że już nie będzie przekazywać bankom miedzianych dotychczas znajdujących się w obiegu pensów. Tym samym zakończyła się tysiącletnia era tej najdrobniejszej monety brytyjskiej.

Mennica wstrzymała wybijanie miedzianych pensów już w ub. miesiącu. Nastąpiło to w związku z zapowiedzianym na 15 lutego 1971 r. przejściem na system dziesiętny. Jednakże dotychczasowy pens zachowa swą ważność aż do przeprowadzenia całkowitej zmiany systemu pieniężnego. Później zastąpią go nowe monety: półpensówka, „nowy" pens i moneta dwupensowa.

Pens okres swej świetności przeżywał w średniowieczu, kiedy bito go jeszcze w srebrze. Dopiero w r. 1698 król Jerzy I postanowił, że jego wartość odpowiada zwykłej miedzi.

Urodzaj na „sex-targi"

BONN PAP. Niemcy zachodnie wyraźnie pozazdrościły Danii organizowanych tam często „sex-targów", na których wystawia się i sprzedaje różne druki i ilustracje pornograficzne. Niedawno podobną imprezę zorganizowano w zachodnioniemieckim mieście Offenbach, a obecnie planuje się urządzenie takich samych targów w Norymberdze. Organizatorzy uzyskali już zezwolenie władz miejskich. Odbędą się one w dniach od 6 do 11 listopada br.

Demokratyczne cudotwórstwo

DELHI PAP. Oto historia wskazująca, że do zwalczania przesądów przydają się niekiedy inne przesądy.

Od niepamiętnych czasów książęta Surendranagaru w Gudżaracie łaskawie ratowali swych poddanych przed gniewem rzeki Bhogavo, rosnąc w jej spienione nurty podczas powodzi kilka kropel swej błękitnej krwi. Rzeka, udobruchana tą ofiarą, łagodniała i wody szybko opadały. Wiara w skuteczność ceremonii prze trwała do dzisiaj, a dorosła ludność Surendranagaru i okolicy doskonale przypomina sobie wielką powódź w roku 1926, kiedy to ówczesny książę rozpędził wezbrane wody, składając im ofiarę z krwi, orzecha kokosowego i „czundi", czyli szaty niewieściej.

W tym roku tak się złożyło, iż rząd indyjski pozbawił byłych władców godności i przywilejów książęcych dosłownie kilka dni przed katastrofalną powodzią w Gudżaracie. Książę Surendranagaru przestał być księciem i jako zwykły obywatel Unii Indyjskiej nie miał już specjalnego prawa do ratowania ludności przed rzeką Bhogavo. Ktoś jednak musiał przebłagać żywioły.

Tłum mieszkańców Surendranagaru przyglądał się w milczeniu, gdy nad brzegiem Bhogavo stanął zamiast księcia miejscowy mamlatdar, urzędnik pełniący w przybliżeniu funkcje naszego dawnego wicestarosty. Nie bał się on zmienić tradycji i wytoczył do rzeki kilka kropel swej wcale nie błękitnej krwi, a potem cisnął kokos i czundi.

Pięć godzin później wody Bhogavo zaczęły opadać. Mieszkańcy Surendranagaru odebrali zapewne największą w życiu lekcję egalitaryzmu.

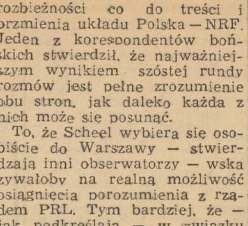

— CHCĘ wyjaśnić dwie sprawy: po pierwsze, wszystko u nas jest w porządku; po drugie — Kongres jest odpowiedzialny za bałagan w naszym kraju!

Egipt w obliczu referendum

KTO PO NASERZE?

KIEDY pod wpływem powszechnego szoku, jakim była śmierć Nasera, bejrucki wpływowy dziennik „ORIENT" pisał, że można sobie wyobrazić titoizm bez Tito, czy gaullizm bez de Gaulle'a, ale nikt nie może przewidzieć co nastąpi po Naserze — wówczas określona część prasy zachodniej usiłowała narzucić przekonanie, iż w Egipcie wytworzyła się polityczna pustka.

ZARÓWNO sympatycy jak i wrogowie zmarłego prezydenta przyznawali mu wyjątkowe umiejętności przywódcy i dyplomaty, zgodnie na ogół oceniali, że był to człowiek, który potrafił w najtrudniejszych momentach zachować spokój i rozsądek i zarazem krytyczne spojrzenie na własne postępowanie. Jak nieliczni z wielkich mężów stanu, umiał wygrywać wyścig z nieubłaganym czasem, z nieustannie zmieniającymi się wydarzeniami i skomplikowanymi problemami dzisiejszego świata arabskiego.

TRUDNO niewątpliwie myśleć o zastąpieniu indywidualności tej miary, wyrosłej na miarę historycznych przemian, które zachodzą w większości krajów muzułmańskich. I nikt nie wierzy, że zniknięcie Nasera ze sceny politycznej Egiptu przejdzie niepostrzeżenie i nie zostawi trwalszego śladu w układzie sił w rejonie świata, gdzie od trzech i pół lat rozgrywa się wojenny konflikt izraelsko-arabski.

Jednakże idee naserowskiej rewolucji zapadły zbyt głęboko w świadomości Egipcjan, aby można jej zasady przekreślić, aby spodziewać się, że współpracownicy Nasera pozwoliliby zawrócić nurt postępowych przemian wytyczony przez Raisa.

Obecnie trwają przygotowania do referendum ogólnonarodowego, które wyłoni nowe kierownictwo ZRA. Do domu następców Nasera – wia domo bowiem, że trzy funkcje, jakie sprawował Naser, zostaną rozdzielone – Egipcjanie przywiązują ogromne znaczenie. Nie chodzi oczywiście o przekazanie władzy takiemu czy innemu politykowi. Personalna obsada stanowisk rządowych łączy się jak nigdy z zagadnieniami kontynuacji polityki naserowskiej zarówno w sprawach wewnątrzpaństwowych jak również na płaszczyźnie międzyarabskiej i międzynarodowej.

PRZEPOWIEDNIE o rozpadzie ekipy naserowskiej wzięły w łeb, lecz nie można lekceważyć istniejących przecież w Egipcie sił antynaserowskich, wywodzących się ze środowisk wielkoburżuazyjnych. Elementy zachowawcze, tradycyjne i prozachodnie w ciągu osiemnastu lat ery naserowskiej podniosły nie raz głowę, wsłuchując się w inspirujące głosy zewnętrznych wrogów niepodległego, niezależnego Egiptu.

KAIR nigdy nie zaprzeczał, że w tworzeniu nowego Egiptu napotyka zaciekły opór klas, które musiały ustąpić przed ofensywą polityczną prowadzoną przez Nasera. Bracia Muzułmańscy – organizacja religijno-polityczna – przez dłuże lata przygotowywali godzinę „odwetu", oznaczającą kontrrewolucyjny zamach przeciwko Naserowi i jego ekipie. Agresja izraelska w 1967 roku wydała się im sprzyjającą okazją, aby dokonać frontalnego ataku na zaprzątniętego sprawami przegranej wojny prezydenta.

Inna twarz rodzimej reakcji Egiptu ukazała się w dniach proklamowania programu 30 marca, będącego zapowiedzią włączenia egipskiego społeczeństwa do współrządzenia krajem. Plan demokratyzacji i postępu obudził przeciwników naserowskiej rewolucji. Ocenili oni nowe proponowane reformy jako bezcelowe i wręcz szkodliwe w dobie generalnej konfrontacji z Izraelem. Niepowodzenie działaczy egipskich zabiegających o wszechstronne zbliżenie z Zachodem było wynikiem praktycznego wcielenia w życie propozycji Nasera. Ogromną rolę spełniał w tym czasie zrekonstruowany Arabski Związek Socjalistyczny, jednocześnie partia rządząca i szeroki front narodowy o wyraźnie radykalizującym się obliczu.

Wiadomości napływające z Kairu pozwalają sądzić, że kształtowanie się nowej władzy w erze ponaserowskiej przebiega spokojnie. Jak dotychczas, elementy antynaserowskie nie ujawniają się, uznając prawdopodobnie znikomość swych szans.

Kandydatury prezydenta, premiera i przewodniczącego AZS, wysunięte przez kierownictwo polityczne ZRA, wydają się gwarantować zachowanie równowagi wewnętrznej w kraju oraz kontynuację linii propagowanej przez Nasera w jej podstawowych kierunkach.

Ali Sabri – jeden z najbliższych współpracowników Nasera, polityk o poglądach radykalnych, proponowany jest na stanowisko przewodniczącego AZS. O tle referendum zatwierdzi – prezydentem zostanie Anwar Sadat, zaś szefem rządu – Szarawi Gomaa.

RODOWÓD polityczny tej trójki, związanej przez cały czas jak najściślej z Naserem, jest elementem rozładowującym niepokój, jaki przeżywa Egipt po niespodziewanym zgonie swego przywódcy. Obserwatorzy są zdania, że nowa ekipa podejmie naserowską spuściznę i nie zaprzepaści jej nie tylko w płaszczyźnie stosunków wewnętrznych lecz także międzynarodowych.

Małgorzata WASIELEWSKA

Amerykańska broń dla Jordanii

WASZYNGTON PAP. Sekretarz Obrony Laird oświadczył w poniedziałek na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone rozpoczęły transport broni i amunicji do Jordanii, aby zastąpić ubytki, jakich doznała w ubiegłym miesiącu armia królewska podczas walk z komandosami palestyńskimi.

Żałosny koniec pewnej filantropii

SZTOKHOLM. W 1966 r. ukazała się w Szwecji książka doktora Gunnara Inghe i jego małżonki pt. „Kulawy dobrobyt". W książce tej małżonkowie Inghe dużo miejsca poświęcili m.in. problemowi bezdomnych, samotnych kobiet.

W rok później władze miejskie Sztokholmu przystąpiły do budowy na przedmieściu Sztokholmu wspaniałego hotelu o ośmiu kondygnacjach, obliczonego na 200 osób, wyłącznie samotnych kobiet nie posiadających własnego kąta. Ten hotel-przytułek został oddany rok temu do użytku, a w chwili obecnej władze socjalne rozpatrują sprawę ew. zlikwidowania go i urządzenia w tym gmachu domu akademickiego lub zwykłego hotelu. Rzecz w tym, że w ciągu roku „klientela" kobiecego przytułku rozkradła wszystkie firanki, pościel, dywany, telewizory, kilkadziesiąt sztuk mebli, wszystkie odkurzacze, wentylatory itp. Tapczany, stoły i inne meble w wielu pokojach są po roku nie do użytku. Pensjonariuszki hotelu masowo zażywają narkotyki i w stanie odurzenia popełniają różne szaleństwa. Jak określił intendent hotelu Erik Finne, dom kobiet zamienił się w przytułek prostytutek, w dom publiczny. Odbywają się pijackie orgie, bójki i awantury.

MYŚLI TYGODNIA

HAMULEC KRYZYSÓW

„W przyszłym tygodniu nie może być żadnego kryzysu politycznego — mój kalendarz terminowy jest już całkowicie zapełniony".
doradca prezydenta USA prof. Henry Kissinger

REFERENCJA

„Kto głosuje na CDU/CSU powinien wiedzieć, że nie zdradziliśmy Konrada Adenauera".
polityk chadecki, premier rządu Palatynatu Reńskiego Helmut Kohl

TAKTYKA

„Mądry polityk zadowala się sukcesem i rezygnuje z triumfu".
polityk włoski Pietro Quaren

CZŁOWIEK-DZIURA

„Niejeden pozostawia lukę, która go zastępuje".
pisarka amerykańska Pearl S. Buck

JEDNOMYŚLNOŚĆ

„W co najmniej jednej sprawie mężczyźni i kobiety są zgodni: nie ufają kobietom".
pisarz francuski Jean Genet

Zebrał (ja)

Przed Krajowym Zjazdem Ekonomistów

EKONOMIA i TECHNIKA

PRZEZ WIELE LAT trwały dyskusje kto jest w naszej gospodarce ważniejszy — ekonomiści czy technicy. Jedni twierdzili, że prymat winna mieć ekonomika, drudzy, że technika. W sposób chyba niezamierzony prymat zdobyli sobie technicy, co niestety nie wyszło na zdrowie ani technice ani ekonomii. Jak doniosła ostatnio „Polityka" z przeprowadzonych badań wynika, że tylko połowa absolwentów ekonomii pracuje w swoim zawodzie, a jedna trzecia chce jak najrychlej zawód zmienić. Natomiast na posadach ekonomistów w polskiej gospodarce pracuje obecnie 1765 inżynierów, 1370 rolników, 722 matematyków i fizyków, 7100 polonistów, filozofów, prawników, historyków i muzykologów, 50 lekarzy, 57 nauczycieli, 15 kompozytorów, 3 aktorów i 3 tancerzy.

Do tego dziwnego w swojej wymowie zestawienia „Polityka" dodaje krótki, ironiczny komentarz: „A mimo to się kręci".

Można by odpowiedzieć, że wprawdzie się kręci, czy jednak w pożądanym przez nas kierunku?

Dzisiaj, po kolejnych plenarnych posiedzeniach Komitetu Centralnego partii, na których naświetlano podstawowe problemy naszej gospodarki i wytyczono kierunki intensywnego jej rozwoju dla każdego staje się jasne, że nieporozumieniem jest mówić o prymacie ekonomii lub techniki w gospodarce, że obie te dziedziny są dwoma stronami jednego medalu, są nierozerwalnie ze sobą związane, że jed na bez drugiej nic nie znaczy. Życie dostarczyło nam aż nazbyt wiele przykładów potwierdzających, że nie ma samej techniki bez ekonomiki, bo to prowadzi do wielu wypaczeń. Każde przedsięwzięcie techniczne musi być podbudowane dokładnym, solidnym rachunkiem ekonomicznej opłacalności, który wykaże, czy to przedsięwzięcie jest dla gospodarki, dla społeczeństwa opłacalne, czy warto je podejmować. Z kolei trudno mówić o czystej ekonomice, przecież nauka ta nie istnieje dla siebie, pełni ona służebną funkcję wobec gospodarki, ma odpowiadać na pytania czy wybrany wariant rozwoju gospodarczego jest dobry i ekonomicznie opłacalny, czy techniczne przedsięwzięcia są opłacalne.

Tak więc postęp techniczny, rewolucja naukowo-techniczna, o której tak wiele mówimy i dla rozwoju której tak wiele się robi jest ściśle związaną z postępem organizacyjnym i ekonomicznym. Kontynuując tę myśl można powiedzieć, że technicy nie mogą i nie powinni obyć się bez ekonomistów, a ekonomiści nic nie zdziałają bez techników. Organizm gospodarczy jest rzeczą bardzo skomplikowaną, często trudno dać jednoznaczną odpowiedź na nasuwające się pytania, potrzebne są wspólne badania i analizy zarówno techników jak i ekonomistów, które pozwolą podjąć najtrafniejsze decyzje.

Nie tak dawno czytałem w jednym z tygodników, że w Kłaxyn Zaki łożysk stanął przed nie byle jakim problemem. Gdy zastosowano postęp techniczny i rury ze szlachetnej a drogiej stali cięto na łożyska maszynami, pozostawały spore odpady, co podrażało koszty pro dukcji. Odpady te można by było zlikwidować, gdyby zastosowano cięcie rur ręcznie, ale wówczas potrzeba było więcej etatów, wzrastał fundusz płac i co ważniejsze spadła wydajność pracy na jednego zatrudnionego liczona w złotówkach.

Co w tym układzie wybrać, jak postąpić? Przecież ten skomplikowany problem mogą wspólnie rozwiązać technicy i ekonomiści. Podobnych przypadków jest wiele.

W grudniu br. odbędzie się Krajowy Zjazd Ekonomistów. Od wielu lat odbywają się Kongresy Techników Polskich, kongresy, które zdobyły sobie poważne miejsce w naszym życiu gospodarczym i których znaczenia nikt nie kwestionuje. Tegoroczny Zjazd Ekonomistów będzie miał chyba po raz pierwszy tak olbrzymie znaczenie, będzie się odbywać w okresie kiedy naukom ekonomicznym i ekonomicznej praktyce partia stworzyła olbrzymie pole do działania, postawiła przed ekonomistami poważne zadania. Zjazd ten będzie miał nie tylko ogromne znaczenie dla gospodarki w sensie wytyczenia tysiącom ekonomistów najważniejszych zadań na co dzień, podniesie on także rangę zawodu ekonomisty, przyczyni się do tego, że pod mianem ekonomisty kryć się będzie fachowiec wysokiej klasy, a nie ludzie bez przygotowania i wykształcenia, ludzie którzy ekonomistami zostali z przypadku.

A. KILNAR

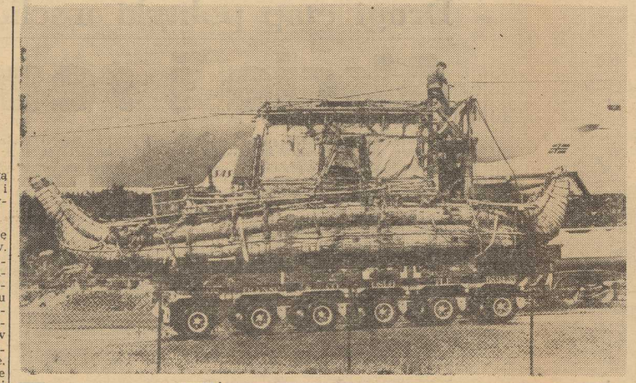

PAPIRUSOWA łódź „Ra II", którą Thor Heyerdahl przepłynął Atlantyk, znajduje się obecnie w Oslo. „Przezimuje" w plastykowym hangarze, a latem przyszłego roku przewieziona zostanie do specjalnego budynku obok muzeum KONTIKI, łodzi, którą Heyerdahl podróżował przez Pacyfik.

NA ZDJĘCIU: transport papirusowej łodzi ogromną przyczepą samochodową. (CAF—NORSK)

KURIER KULTURALNY

Upowszechnianie kultury filmowej...

...oto podstawowe zadania nakreślone przez Ośrodek Filmowy działający przy WDK. W nowym roku kulturalno-oświatowym Ośrodek Kultury Filmowej wraz z Wojewódzkim Domem Kultury, Wojewódzkim Zarządem Kin, Komisją Związków Zawodowych, Centralą Wynajmu Filmów oraz Filmoteką Polską przewidują urządzenie – z okazji 75-lecia kinematografii – cyklicznego seminarium dla instruktorów PKD, kierowników kin, działaczy DKF i AKF oraz filmowego ruchu studyjnego. Na program tego szkolenia złoża się m.in. wykłady znawców przedmiotu, spotkania z wybitnymi krytykami filmowymi, projekcje filmów archiwalnych i współczesnych oraz dyskusje.

Ośrodek Kultury Filmowej zorganizował we wrześniu br. w Starogardzkim Domu Kultury przegląd filmów amatorskich, na którym dokonano wyboru prac przeznaczonych do prezentacji na konkursach ogólnopolskich. Ponadto w swych planach OKF przewiduje urządzenie seminarium dla członków AKF na Pomorzu Zachodnim, połączone z pokazem nagrodzonych w różnych konkursach filmów amatorskich. Po dokonaniu niezbędnej modernizacji sali projekcyjnej w Zamku Książąt Pomorskich (zakończenie prac w tym zakresie przewiduje się na I kwartał 1971 r.) Wojewódzki Dom Kultury zainaugruje działalność stałego KINA INTERESUJĄCYCH FILMÓW. Tam właśnie odbywać się będą przeglądy nowości wytwórni filmów krótkometrażowych, pokazy filmów studyjnych i archiwalnych, a także prowadzić będzie swą działalność Dyskusyjny Klub Filmowy studentów Wyższej Szkoły Nauczycielskiej.

Pisząc o pracy Ośrodka Kultury Filmowej przy WDK przypominamy, że wraz z Dyskusyjnym Klubem Inteligencji i Studentów udziela on fachowej pomocy klubom działającym w naszym mieście i województwie.

W salach...

...Elżbietańskiej, księżny Przybysławy oraz Anny Jagiellonki w Zamku Książąt Pomorskich czynna jest niezwykle interesująca wystawa ukazująca twórczy dorobek szczecińskiego ośrodka kulturalnego. Ekspozycja została zorganizowana w związku z III Sejmikiem Miłośników Ziemi Szczecińskiej, który przed kilku dniami zakończył obrady.

Wystawa podzielona na kilka działów przypomina wiele cennych inicjatyw, dotyczących działalności ruchu regionalnego, obrazuje osiągnięcia w zakresie upowszechniania sztuki i popierania twórczości artystycznej w naszym województwie, ukazuje dorobek szczecińskiej prasy, radia i telewizji. Oddzielnie prezentowane są wydawnictwa mówiące o naszym regionie takie jak prace naukowe, książki dotyczące dziejów Pomorza Zachodniego, dorobek literacki naszych twórców. Poza tak zwanymi drukami zwartymi eksponowane są różnorodne czasopisma, miesięczniki, gazety a nawet okolicznościowe jednodniówki, które ukazywały się w minionym dwudziestopięcioleciu na Ziemi Szczecińskiej. (tru)

A może na Kaukaz...

KTO NIE wykorzystał urlopu w ciągu lata i kogo na to stać, może wyjechać z „Orbisem" do radzieckich kąpielisk nad Morze Czarne. Imprezy trwają po 18 dni. Turyści zatrzymują się po drodze w Moskwie, a potem jadą do Picundy lub Soczi na 2-tygodniowy pobyt, gdzie zamieszkają w komfortowych hotelach położonych wśród palm, cyprysów, oleandrów i eukaliptusów. Zarówno z Picundy jak i Soczi organizowane będą atrakcyjne wycieczki, rejsy statkiem wzdłuż wybrzeża i zwiedzanie lokalnych zabytków.

Cztery kółka i ty

Musztra na szosie

MOJ PRZYJACIEL jest człowiekiem spokojnym i zrównoważonym. Toteż gdy prowadzi samochód, z pełnym zaufaniem siadam obok niego, chociaż to miejsce nie cieszy się wśród pasażerów najlepszą sławą.

Właśnie w zeszłą niedzielę jechaliśmy tak razem piękną, szeroką i pustą szosą. Stojący na poboczu znak ograniczenia szybkości do 30 km/godz. zauważyłem dopiero wtedy, gdy przyjaciel nacisnął hamulec. Rozejrzałem się szukając ukrytego niebezpieczeństwa, lecz szosa nadal była pusta i w doskonałym stanie — nawet najbliższej wioski nie można było oczekiwać wcześniej niż za kilkanaście kilometrów.

30 km/godz. to prędkość drażniąco mała i po dwóch minutach nie wytrzymałem.

— Nie mógłbyś jechać szybciej? Przecież ten znak postawiono zupełnie bezsensownie!

— Być może masz rację, rzekł mój zrównoważony przyjaciel. Wprawdzie gdy po umieszczeniu tu kilka miesięcy temu, na poboczu odbywały się roboty drogowe — ale i wtedy dla pełnego bezpieczeństwa wystarczało zwolnić do 40 km/godz. Potem roboty zakończono, lecz znak pozostał. A ponieważ nigdzie nie postawiono znaku kasującego ograniczenie szybkości, więc musimy jechać powoli aż do najbliższej wioski, gdzie będzie skrzyżowanie.

— Idiotyzm! — rzekłem ze złością.

— Nie spiesz się tak z oceną — osadził mnie zrównoważony przyjaciel. — Gdyby to był jedyny taki znak w Polsce, przyznałbym ci rację, bez wahania. Jednak podobnych sytuacji w ozdobnej drogi napotkałem już dziesiątki i w tym pocznym szaleństwie zdołałem dostrzec metodę, którą nazwałbym metodą musztry.

Otóż w wojsku rekrutom wpaja się musztrę nie w celu wyuczenia ich zwrotów, marszu i podania, ale po to, by przyzwyczaić się do automatycznego wykonywania rozkazów. Po takim szkoleniu żołnierz na okrzyk „padnij" pada, mimo, że nic mu nie grozi — potem w realnym niebezpieczeństwie ten automatyzm okazuje się konieczny.

Na pozór bezsensownie postawione znaki drogowe odgrywają, według mnie, podobną do musztry rolę — mają uczyć kierowców bezwzględnego posłuszeństwa wobec przepisów kodeksu drogowego.

— Ciekawy pogląd — zauważyłem z przekąsem. Wszystko się zgadza, tylko tylko, że w wojsku wykonanie każdej komendy jest od razu egzekwowane i kontrolowane. A tu, na szosie, jakoś nie widzę milicjanta, który wpadłby w nas posłuszeństwo wobec znaków drogowych.

Mój przyjaciel posmutniał, bo rzeczywiście szosa była pusta.

— Niestety, masz rację, rzekł wreszcie. — Szkoda, że tak piękny system wychowawczy załamuje się z powodu jednego słabego punktu — braku kontroli.

Potem mój zrównoważony przyjaciel dodał gazu i pojechaliśmy dalej z bezpieczną szybkością 90 km/godz.

MAKARY

RYTMICZNE i pełne ekspresji są kubańskie tańce ludowe. Potwierdził tę opinię niedawny występ Baletu Kuby na scenie Opery Komicznej w stolicy NRD. (CAF—ADN)

Prezent Mary Pickford

MARY PICKFORD, słynna aktorka filmu niemego, która przez ćwierć wieku nazywana była „narzeczoną Ameryki" która porzuciła ekran z nadejściem epoki filmu dźwiękowego w 1933 r., podarowała filmotece American Film Institute kopie 50 swoich filmów nakręconych w latach 1908—1913.

Przed Festiwalem Kulturalnym Zw. Zaw.

Aby wzbogacić formy i treść...

Rozmowa z zastępcą kierownika Zespołu Oświaty i Upowszechniania Kultury CRZZ, Wiesławem Jasińskim

— 17 PAŹDZIERNIKA BR. rozpoczyna się największa w ciągu ostatnich kilku lat impreza w amatorskim ruchu — Festiwal Kulturalny Związków Zawodowych. Jakie są cele i założenia tego przedsięwzięcia?

— Nasz festiwal będzie nie treści i formy pracy kulturalno-oświatowej, ale wciągnąć załogi robotnicze do szerszego udziału w upowszechnianiu kultury, a nawet do samodzielnego tworzenia pewnych wartości kulturalnych. Chcemy też zbliżyć do środowisk robotniczych pisarzy, artystów, twórców wszystkich dziedzin sztuki.

— A więc III Festiwal Kulturalny Związków Zawodowych będzie się różnił od swych poprzedników?

— Tak. Będzie wypełniony znacznie bogatszą treścią, obejmującą dziedziny wychowania, kultury i oświaty. Jedną z ważnych spraw, którą zawsześmy akcentowali, to jedność kultury artystycznej i materialnej. Uważamy, że dobry zakład to taki, który ma dobrą produkcję i dobre zespoły artystyczne: dobrze pracującą załogę i wzorową placówkę kulturalno-oświatową.

Do czołowych zadań naszej działalności ideowo-wychowawczej i kulturalno-oświatowej zaliczamy więc także rozwijanie aktywności społeczno-politycznej i zawodowej załóg. Kształtowanie i rozwijanie świadomości i zaangażowanej postawy ludzi pracy, którzy przecież są gospodarzami współodpowiedzialnymi za rozwój gospodarczy kraju, a tym samym za podniesienie naszego życia na wyższy poziom. Właśnie teraz, kdy wprowadzamy nowe metody gospodarowania, trzeba być człowiekiem na wyższym poziomie kulturalnym, mieć większy zasób wiedzy. Aby lepiej, sprawniej, rozsądniej gospodarować.

— Jak z tego wynika, założenia festiwalu wybiegają daleko poza ramy zakreślone samą nazwą. Ale przecież chyba nie zabraknie w nim także przeglądu artystycznych osiągnięć ruchu amatorskiego?

— Postaramy się pokazać wszystko co w ruchu amatorskim jest najlepsze. Takie imprezy jak „Teatry robotnicze ludziom pracy", czy „Jarmark folklorystyczny" dzięki festiwalowi będą mogły zaprezentować zespoły najciekawsze w ruchu związkowym. W przygotowaniach do festiwalu biorą udział różne instytucje kulturalne. Na przykład Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej włącza do naszej imprezy swój Zielonogórski Festiwal Piosenki Radzieckiej. Centralna Poradnia Artystycznego Ruchu Amatorskiego przygotowała informatory repertuarowe dla teatrów, zespołów muzycznych i estradowych. Są projekty zorganizowania sympozjów w sprawie upowszechniania kultury w środowiskach robotniczych. Pragniemy też przyłączyć do naszego festiwalu wszystkie święta regionalne. Jest cała masa inicjatyw kulturalnych, które pozwala na wzbogacenie programu wielu przeglądów lokalnych i turniejów artystycznych o zasięgu lokalnym.

Rozmawiała:
Maryla CHUDZYŃSKA

A to ciekawe

GROBY POWSTAŃCÓW Z 1863 R.

W pobliżu wsi Mniichów w pow. jędrzejowskim odkryto mogiły powstańców z 1863 r. Znaleziono kilka dobrze zachowanych szkieletów, a na nich resztki sukman wyszywanych koralikami, rogatywki i szczątki uzbrojenia. Na cmentarz na trafiono w czasie wydobywania żwiru w miejscowym urobisku.

ŻÓŁWIE NA MAZURACH

Żółwie spotyka się u nas coraz rzadziej. Jeszcze tylko w woj. bydgoskim i olsztyńskim można spotkać nielicznie okazy tew żółwia błotnego. Na Mazurach siedliska żółwi koncentrują się na jeziorach Wrłowie i Orłówko koło Olsztyna. Żółwie żyją tu pod ochroną m.in. w nasłonecznionych miejscach składają jaja.

JUBILEUSZ CHROBERZA

Wieś Chroberz nad Nidą zna na jest w historii naszego kraju. Stał tu kiedyś olbrzymi, warowny zamek, opisywany m.in. przez Marcina Kromera, a założony jakoby przez Bolesława Chrobrego. W zamku tym wypoczywali, a także odbywali ważne spotkania państwowe królowie i książęta polscy: Bolesław Kedzierzawy, Leszek Biały, Kazimierz Wielki i in. W tym roku mija 950 lat od założenia tej wsi — o której przysłowie mówi „Kto ma Chroberz, Książ i Szaniec — może iść z królową w taniec".

MOTEL W GIŻYCKU

3,3 mln złotych kosztować ma nowy motel w Giżycku, który stanie w pobliżu miejsca wego hotelu „Zamek". Motel będzie budowały przedsiębiorstwo Warszawa — Olsztyn. Przewiduje się w nim 32 miejsca noclegowe i 24 boksy garażowe. Giżycki motel ma otworzyć w przyszłym roku podwoje

Prezydent Pompidou w podróży po ZSRR

Stosunki dwustronne i przyszłość Europy

(Korespondencja własna API z ZSRR)

TAK JAK OCZEKIWANO — wizyta prezydenta Pompidou w Związku Radzieckim przebiegała w atmosferze serdeczności i politycznej aktywności.

Rozmowy polityczne na najwyższym szczeblu, które rozpoczęły się w dwie i pół godziny po przylocie francuskiego gościa na moskiewskie lotnisko, objęły szeroki zakres tematów. Z toastów i przemówień przebijała daleko idąca zgodność poglądów, zarówno w ocenie stosunków wzajemnych, jak i spraw międzynarodowych.

OBIE strony kładły szczególny akcent na potrzebie dalszego rozwoju wzajemnej współpracy i zajmowania uzgodnionego stanowiska wobec różnych problemów politycznych takich, jak pokojowa przyszłość Europy. Bliski Wschód i inne.

Bliższa analizą opublikowanych tekstów wystąpień mężów stanu ZSRR i Francji pozwala zauważyć, że w pierwszej fazie rozmów strona francuska podjęła przede wszystkim tematykę rozwoju dwustronnej współpracy ekonomicznej i naukowo-technicznej, zaś radziecka – kwestię wpływu tych dwustronnych stosunków na dalsze losy Europy. Jak powiedział premier Kosygin – „Nie można sobie wyobrazić współczesnej Europy i jej pokojowego rozwoju bez współpracy radziecko-francuskiej. Niczym nie można jej zastąpić. Może ona być wzbogacona o współpracę obydwu państw z innymi krajami".

Ta wypowiedź radzieckiego premiera pozwala na wysunięcie następujących wniosków:

1. ZWIĄZEK RADZIECKI, jak dotychczas tak i nadal uważa stosunki radziecko-francuskie za najważniejszy element w formowaniu nowych, ogólnokontynentalnych więzi w Europie. Stosunki te zachowują wiec charakter nielako wzorcowy.

2. Pozbawione są podstaw spekulacje kół atlantyckich w Europie zachodniej, utrzymujących, jakoby układ radziecko-zachodnioniemiecki z 12 sierpnia br. spowodował przesunięcie środka ciężkości polityki europejskiej na linię Moskwa — Bonn.

Przewidywania, że wizyta prezydenta Pompidou w Związku Radzieckim miała nie tylko kurtuazyjny, ale przede wszystkim roboczy, polityczny charakter, okazały się słuszne, w stopniu może nawet większym, niż jeszcze kilka dni temu można się było spodziewać.

Wojciech KUBICKI

Nowe znalezisko pod Ralswick

NAUKOWCY 16 krajów, uczestniczący w II Międzynarodowym Kongresie Archeologii Słowiańskiej zwiedzili podczas ekskursji miejsce wykopalisk na wyspie Rugii. Wyrazili oni swe uznanie dla prac badawczych, podejmowanych na prawie 1000-letnim słowiańskim składowisku wraków pod Ralswick. Od roku 1967 współpracownicy Muzeum Kulturalno-Historycznego w Stralsund odkopali tutaj trzy wielkie słowiańskie łodzie oraz około 2700 pojedynczych części.

Przeprowadzenie kongresu w stolicy NRD było dowodem uznania osiągnięć archeologów NRD. Poprzez systematyczne badania słowiańskich wczesnohistorycznych dziejów przyczyniliśmy się oni do skorzystania fałszowanego często w przeszłości obrazu historii Słowian.

NRD reprezentowana jest w licznych międzynarodowych związkach naukowych i artystycznych, popieranych przez UNESCO. Dlatego też jej włączenie do UNESCO staje się niezbędne.

(PANORAMA DDR)

Tarpany z Popielna

UNIKALNE, dzikie konie — tarpany są przedmiotem badań naukowych w stacji hodowlano-doświadczalnej PAN w Popielnie. Istniejące tam stado liczy ok. 90 sztuk. Są to potomkowie koni sprowadzonych z woj. lubelskiego, podobne do stepowych koni czarnomorskich. Małe, zwinne, silne i nie wymagające zbyt wielkich ilości paszy. Obok tarpanów, stacja w Popielnie zajmuje się także badaniem jelenia mazurskiego. (al)

W NASZEJ KUCHNI

Ziemniaki

KARTOFLE zwane częściej ziemniakami to nasza podstawowa jarzyna. Zjadamy jej niekiedy więcej niż należałoby i to kosztem innych warzyw. A właśnie urozmaicenie, cały „bukiet jarzyn" – oto co jest najbardziej wartościowe dla zdrowia. Zwykliśmy jadać wyłącznie ziemniaki z wody, purée, czasem frytki czyli smażone na oleju. Tymczasem pierwsza lepsza książka kucharska sprzed lat podaje kilkadziesiąt sposobów przyrządzania ziemniaków. Podamy dziś kilka. Oby nie była to tylko lektura.

KARTOFLE PO FRANCUSKU

ŁYŻKĘ masła rozetrzeć z pół łyżka mąki, rozprowadzić słodką śmietanką, wsypać trochę zielonej, usiekanej pietruszki i trochę soli. W sos ten włożyć pół litra pokrajanych w kostkę ugotowanych kartofli, zagotować jeden raz i natychmiast podawać do szuki mięsa lub ryb gotowanych tzw. z wody.

KARTOFLE NADZIEWANE MIĘSEM

DUŻE podłużne kartofle obrać z łupy, opłukać, pościnać wierzchy, byłeczką delikatnie wydrążyć wnętrze. Przygotować farsz jak na pierogi z mięsem, dodając usiekane, ugotowane na twardo jajko i dwie łyżki kwaśnej śmietany. Napełnić tym wnętrza ziemniaków, posolić po wierzchu, ułożyć w garnku (najlepiej żeliwnym) i piec w gorącym piekarniku przez godzinę. Gotowe podawać z sosem grzybowym lub pomidorowym.

KARTOFLE PO AMERYKAŃSKU

SUROWE kartofle obrać, pokrajać w podłużne sztabki grubości małego palca, zalać wodą, zagotować, na stemnie wodę odlać a ziemniaki zalać gotowanym mlekiem, dodać trochę masła, pieprzu, soli i wypiec. Mleko powinno się wygotować a ziemniaki przyrumienić.

PACZKI KARTOFLANE

LITR ugotowanych ziemniaków przepuścić przez maszynkę (nawet dwa razy, aby nie było grudek), łyżkę masła, utrzeć z czterema żółtkami, dodać trzy łyżki kwaśnej śmietany, jedną szarpaną i utartą na tarce i udoszoną na maśle cebulę, trzy kopiate łyżki mąki, trochę soli i pieprzu. Wyrobić te masę doskonale. Powinna być ona tak rzadka jak ciasto drożdżowe na naczyń. Pod koniec wymieszać z pianą z białek, łyżką kłaść okrągłe kulki na rozgrzany smalec. Piec do czasu aż się ładnie przyrumienią.

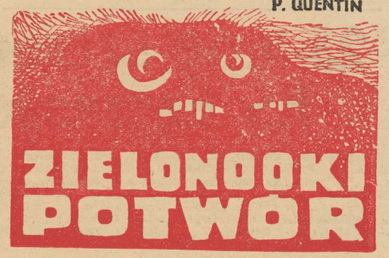

(Tyt. oryginału „THE GREEN-EYED MONSTER" tłum. Izabela Dąbska)

247

Czyżby pierwsza miłość Maureen wróciła w jej życie? Czy możliwe, że mieszka w Nowym Jorku, a nawet jeżeli nadal w Pasadenie, to przylatuje od czasu do czasu do Nowego Jorku, skoro tylko nadarzy mu się sposobność by spędzić kilka godzin z dala od żony w jakimś obskurnym „miłosnym gniazdku" z dziewczyną, która mając lat 19 tak go oczarowała? Jej „pierwsza miłość", którą sprowadziła na powrót kiedy już wypompowała z Lema klejnoty matki, a z Jordanów wszystko, co tylko dało się wypompować? Jeden z najważniejszych obywateli Kalifornii, jedyna ofiara, gruba ryba — z którą już potrafiłaby się uporać gdy wyostrzyła na Jordanach swoje pazurki i język.

Kiedy ten pomysł dojrzał w jego wyobraźni poczuł nieprawdopodobny przypływ nadziei. Czy to nie byłoby możliwe? A może Ned znalazł się tylko przypadkiem w mieszkaniu Maureen, gdzie go zastała Mary Cross? Przecież Maureen nie przedstawiła go jako tego pana, przyjaciela domu, który wynajął pokój. W ogóle nie zajmowała nim się wcale. Po prostu siedział na kanapce z podciągniętymi pod siebie kolanami i preparował papierową strzałę.

Wiedział, że ta nowa nadzieja jest po prostu śmieszna. Czyż niczego nie nauczyły go te minione, straszne, bezkresne godziny? Czy ciągle jeszcze jest naiwny jak dziecko? Czy nie postępuje teraz wobec Neda podobnie jak przedtem wobec Maureen — zamykając oczy na dowody, czepiając się najmniejszej nadziei po prostu dlatego, że musiał mieć chociażby jedną osobę, którą mógłby kochać i której by ufał?

248

Śmieszne? Ale czy naprawdę śmieszne? Niejasno zdał sobie sprawę, że kto wie, czy nie jest to najkrytyczniejszy moment z tych, jakie do tej pory przeżył? Jeżeli teraz zwątpi w Neda, to utraci jedyną pozytywną rzecz jaka mu jeszcze w życiu pozostała. Czyż wiara w istnienie kalifornijskiego milionera nie jest jedynym lekarstwem na panujący u jego uczuciach chaos? Czy nie powinien wierzyć w to tak długo, jak tylko jest możliwe?

Tak długo jak można? Nie musi to być specjalnie długo bo przecież łatwo może sprawdzić, czy ten milioner przyjeżdża do Nowego Jorku. Pani Thatcher na pewno będzie wiedziała — a jeżeli nie ona sama, to od kogoś będzie mogła się dowiedzieć.

„Andrzeju... czy jest coś takiego, na co możesz wskazać... coś co kierowałoby ślady w inną stronę... Jeżeli moglibyśmy ci pomóc, dzwoń do nas, dzwoń o każdej porze".

Wstał i podszedł do telefonu. Patrzył na aparat długo, jakby czuł strach, że skoro go weźmie do ręki przepadnie już wszelka możliwość oszukiwania samego siebie...

Nakręcił numer mieszkania Thatcherów. Telefon przyjął pan Thatcher. Ten drobny nieoczekiwany szczegół, że zgłosił się pan a nie pani Thatcher — w jakiś sposób Andrzeja skonfudował. Sam słyszał swój jąkający się głos:

— Czy... czy nie ma tam przypadkiem Neda?

— Nie... niestety, nie. Rosemary wróciła już z godzinę temu i położyła się do łóżka. I moja żona także. Ale żona prosiła żebyś dzwonił ile razy będziesz czegoś potrzebował. Czy mogę coś dla ciebie zrobić?

— Jeżeli można, to chciałbym do państwa wpaść na chwilę.

249

— Ależ, oczywiście, przychodź! Czy chcesz żebym obudził panie?

Rosemary? Nie czuł się na siłach żeby spojrzeć w twarz narzeczonej Neda. Jeszcze nie teraz. Powiedział więc:

— Gdyby pan był tak dobry, to chciałbym się zobaczyć z panią.

— Doskonale!

— Bardzo panu dziękuję. Będę u państwa za chwilę.

Drzwi otworzył mu pan Thatcher i wprowadził do małego gabineciku na pierwszym piętrze. Miał na sobie brązową aksamitną bonżurkę. Andrzej widział podobne kurtki tylko na ogłoszeniach reklamujących likier i nie wiedział, że zwyczajni ludzie noszą je po domu.

— Żona będzie tu za chwilę, Andrzeju. Pozwól, że ci coś przyrządzę do picia.

— Nie dziękuję — powiedział Andrzej.

Ono automatyczne częstowanie i popijanie drinków przeciągało tylko jego wieczory nie zagłuszając bólu, ani nie zaostrzając umysłu.

— Jestem państwu bardzo wdzięczny za uprzedzenie mnie o nakazie aresztowania — powiedział.

— Ależ na litość boską, Andrzeju! Zrobilibyśmy wszystko żeby ci tylko pomóc.

Krzesła wybite byłą brązową skórą — czy po to żeby harmonizowały z podomką pana domu? Thatcher wskazał na jedno, a sam usiadł na drugim naprzeciwko.

— Najmocniej przepraszam, że przychodzę do państwa tak późno, ale pańska małżonka upoważniła mnie do skomunikowania się z nią skoro znajdę jakieś ślady wskazujące na inną osobę...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Gdy mówią pożółkłe karty historii...

25-lecie szczecińskiego KS Łącznościowiec

MAMY PRZED SOBA pożółkły, archiwalny egzemplarz „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO" z dnia 26 sierpnia 1946 roku. Na czołowym miejscu umieszczono w nim sprawozdanie z meczu piłkarskiego na stadionie olimpijskim we Wrocławiu, w którym pierwszy powojenny mecz o mistrzostwo Polski w piłce nożnej rozegrali mistrz Dolnego Śląska — „BURZA" i mistrz Pomorza Zachodniego, drużyna POCZTOWEGO KLUBU SPORTOWEGO ZE SZCZECINA..

To emocjonujące w relacji warszawskiego sprawozdawcy spotkanie zakończyło się po dogrywce, zasłużonym zwycięstwem szczecińskich pocztowców 2:1 (1:1). Decydującą o zwycięstwie bramkę strzelił najlepszy wówczas zawodnik PKS — Gencler...

JEST PAŹDZIERNIK 1970 R. Sala Międzyzakładowego Klubu Pracowników Łączności przy ZO ZZPL. Klub Sportowy „ŁĄCZNOŚCIOWIEC", wywodzący się w prostej linii z dawnego PKS, obchodzi swoje 25-lecie. Obecni są kierownik zespołu k. o., sportu i turystyki ZG ZZPL w Warszawie, Eugeniusz Klimkiewicz, honorowy prezes klubu dyr. OUPT, inż. Kazimierz Czarniecki, przew. ZO ZZPL Teresa Gonciarska.

Przy udziale pełnego kompletu członków klubu i ich rodzin, uroczystość otworzył prezes inż. Tomasz Czech, po czym okolicznościowy referat sprawozdawczy odczytał wieloletni działacz, dyr. obwodu Kazimierz Wielgosz.

PKS rozpoczął swoją działalność już w listopadzie 1945 r. Miał swoją siedzibę przy al. Piastów 13 (obecnie przedszkole), a pierwszym prezesem był ówczesny naczelnik wydziału technicznego, inż. Meier, z którym współpracowali w zarządzie nieżyjący już Julian Mazur, dzisiejszy pracownik MRN Stanisław Bartoszewski, a także najbardziej aktywni pocztowcy-społecznicy: Franciszek Lulko (obecnie w Kielcach), Wojciech Wiśniewski i Hieronim Biegała, obecny przewodniczący OZPN.

TO WŁASNIE ONI przejęli zdewastowany na skutek działań wojennych obiekt sportowy przy ul. Twardowskiego, gdzie mieści się dziś **stadion Pogoni.** Pierwsze zawody zorganizowano tam już w sierpniu 1947 r., z okazji odbywającego się w Szczecinie II kongresu delegatów kół miejskich ZZPL. Uroczystość uświetnili reprezentacyjna pocztowa orkiestra i chór łącznościowców z Poznania. Piłkarze PKS rozegrali mecz z drużyną czechosłowacką.

W latach 1946—48 sekcje piłkarska i bokserska PKS należały do czołowych w okręgu, zajmując corocznie I lokaty. Regres nastąpił w latach dość niefortunnej — jak się później okazało — reorganizacji polskiego sportu, kiedy to łącznościowcom nie pozwolono na prowadzenie samoistnego pionu. Po reaktywowaniu klubu w 1958 r. otrzymał on nazwę KS ŁĄCZNOŚCIOWIEC, który prowadzi po dzień dzisiejszy działalność w sekcjach siatkówki męskiej, tenisa stołowego, piłki ręcznej kobiet, szachowej, strzeleckiej i turystycznej.

NA UROCZYSTYM zebraniu jubileuszowym czołowi działacze i aktywiści klubowi otrzymali dyplomy uznania i pamiątkowe upominki, m. in. wyróżnieni zostali prezes inż. Tomasz Czech, wiceprezes d/s sportowych Bronisław Reclaff, sekretarz zarządu Klara Kołodziejska oraz dyr. obwodu Kazimierz Wielgosz. Dyplomy i nagrody otrzymały również sekcje piłki siatkowej, szachowa i brydża sportowego, które zwyciężyły w „turnieju sportowym, 25-lecia".

MIŁĄ uroczystość zamknęły „wspominki" pionierów sportu pocztowego, przy tradycyjnej kawie i lampce wina.

Józef KRUSZONA

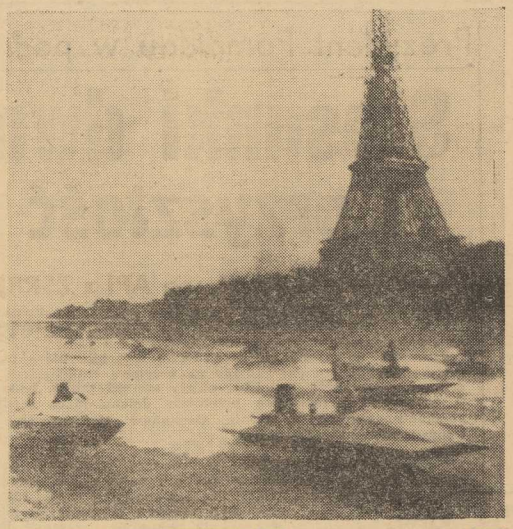

NA SEKWANIE w Paryżu rozegrano 6-godzinne wyścigi ślizgaczy. W tej międzynarodowej imprezie, będącej jedną z atrakcji sportowych w stolicy Francji udział wzięli zawodnicy z 15 krajów. Na zdjęciu: emocjonujący start ślizgaczy na tle wieży Eifla.
(CAF — UPI — telefoto)

Dziś w Chorzowie Polska – Albania

DZIŚ w CHORZOWIE o godz. 17.30 rozegrane zostanie eliminacyjne spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Europy pomiędzy Polską a Albanią. Miliony sympatyków piłki nożnej mają nadzieję, że nasza reprezentacja przełamie nareszcie złą passę i zakwalifikuje się do finałowej ósemki europejskiej. Także dziś w Tiranie rozegrane zostanie drugie towarzyskie międzypaństwowe spotkanie Polska — Albania drużyn młodzieżowych.

Spotkanie w Chorzowie transmitowane będzie w TV i PR.

Mgr K. Tandej prezesem OZPN

PRZEBYWAJĄCY od dłuższego czasu służbowo w Rumunii prezes OZPN w Szczecinie St. Fortuński nadesłał ostatnio list, w którym prosił kierownictwo związku o zwolnienie z funkcji prezesa oraz członka władz PZPN. W poniedziałek odbyło się posiedzenie zarządu SOZPN, w którym uczestniczyli także przewodniczący WKKFiT, Zbigniew Orłowski i zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR, Bolesław Szudera. Na zebraniu tym dokooptowano do zarządu **mgra Kazimierza Tandeja,** a następnie powierzono mu funkcję prezesa.

K. Tandej jest znanym w Szczecinie działaczem sportowym, przez wiele lat pełnił funkcję prezesa ZO PTTK, był członkiem WKKFiT. Niegdyś uprawiał piłkę nożną. Jest wicedyrektorem DOKP w Szczecinie. (r)

W doborowej stawce rywali

Koszykarze Pogoni bronią 3 miejsca

PRZEZ KILKA LAT, niemało nerwów tracili na finiszu ligowych sezonów sympatycy koszykarzy szczecińskiej Pogoni. Drużyna nasza z trudem bowiem ratowała swoją II-ligową egzystencję. Rok ubiegły przyniósł jednak zasadnicze zmiany na lepsze. Zespół został wzmocniony, toteż drużyna portowców reprezentuje wyższy, niż poprzednio, poziom.

MÓWI SIĘ już o budowie zespołu, który miałby w perspektywie szanse na zakwalifikowanie się do grona najlepszych drużyn kraju. W poprzednich mistrzostwach II ligi portowcy wywalczyli po raz pierwszy w swojej historii — 3 miejsce. W ubiegłorocznych rozgrywkach nasz zespół nabrał nowych cennych doświadczeń, nastąpiło dalsze jego skrystalizowanie, podwyższyli loty poszczególni koszykarze, postępy poczyniła również młodzież. Tradycyjnie już jednak nie wiodło się szczeciniakom na wyjazdach, gdzie z reguły przegrywali.

W nadchodzących mistrzostwach trener Zdzisław Piotrowski nie stawia jeszcze przed swoimi podopiecznymi zadania wywalczenia awansu do pierwszej ligi. Rozgrywki te będą kolejnym etapem przygotowań drużyny do batalii o ekstraklasę. Zespół musi jeszcze podwyższyć swoje umiejętności, wyeliminować z gry elementy żywiołowości, powinien mieć większą odporność psychiczną, skuteczniej powinien poczynać w obronie, celniej strzelać.

Zbliżające się mistrzostwa, będą znakomitym egzaminem dla naszej drużyny. W tym roku bowiem pretendentów do czołowych lokat w II lidze będzie znacznie więcej, niż w poprzednich. Pogoń groźnych rywali znajdzie niewątpliwie w dwóch ekstaligowcach — gdańskiej Spójni i toruńskim AZS, poznańskiej Warcie, poważnie wzmocnionym ŁKS, stołecznej Skrze. Niewykluczone, że o miejsca na szczycie tabeli walczyć będą również inne drużyny. Ogólnie jednak rzecz biorąc, w tym roku II liga jest znacznie silniejsza. Będą to więc — jak wspomnieliśmy — mistrzostwa bardzo trudne.

— Będziemy bronić trzeciego miejsca — **powiedział nam trener Zdzisław Piotrowski.** Wierzę, że moi chłopcy nie zawiodą. Aktualnie kadra I drużyny liczy 19 zawodników. Są to: Czerwiński, Balczewski, Jakubowski, Waniorek, Koś, L. Pawłowski, Rostak, Górski, Nowakowski, Tyrka, Słomiński, Doerman, Caboń, Krasoń, Kaźmierczak A., Pawłowski. Napora oraz Krawczyński i Łuksza, którzy powrócili ostatnio do zespołu po odbyciu służby wojskowej. Trenujemy po 6 razy w tygodniu. W ramach przygotowań rozegraliśmy 12 sparringów m. in. w Rydze. W sierpniu byliśmy na obozie w Świnoujściu. Szkoda tylko, że w początkowym okresie przygotowań nie mieliśmy warunków do przeprowadzenia treningów siłowych. Od dłuższego czasu nie możemy też doprosić się wespół z Czarnymi o ponowne zamontowanie na WDS bocznych tablic z koszami, które są nieodzowne na treningach. Mimo, iż dokuczała nam wspomniane kłopoty, zespół przygotował się do rozgrywek dobrze. Wszyscy zawodnicy podwyższyli swoje umiejętności. Drużyna ma jednak jeszcze pewne braki. Nadal będziemy więc pracować nad ich wyeliminowaniem".

MISTRZOWSKIE boje koszykarze Pogoni rozpoczynają już w najbliższą sobotę i niedzielę, wyjazdowymi pojedynkami z gdańską Spójnią i groźnym beniaminkiem koszalińskim AZS. Naszej sympatycznej drużynie, życzymy w mistrzostwach jak najwięcej sukcesów.

Jacek GRAŻEWICZ

9 z Wiskordu w kadrze narodowej

POLSKI Związek Kajakowy w Warszawie powołał kadrę narodową na IV kwartał, w której znalazło się aż 9 zawodników szczecińskiego Wiskordu. Jest to największa liczba kajakarzy z jednego klubu powołanych do kadry narodowej. W „dziewiątce" tej jest także utalentowany junior z Żydowiec, Krzysztof Chrabąszcz — nadzieja szczecińskiego kajakarstwa.

A oto pozostali zawodnicy Wiskordu powołani do kadry: Izabella Antonowicz, Ewa Stańko, Władysław Szuszkiewicz, Kazimierz Jeremicz, Krzysztof Brzezowski, Jerzy Styp-Rekowski, Zbigniew Grajkowski, Konrad Krawczyk.

Spójnia Stargard otwiera sezon koszykówki

W NAJBLIŻSZĄ SOBOTĘ I NIEDZIELĘ, w sali gimnastycznej SP nr 3 w Stargardzie, zainauguruje rozgrywki o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej mężczyzn w koszykówce **miejscowy KS Spójnia.**

Gospodarze grają w sobotę o godz. 18 z AZS-em Olsztyn, a w niedzielę o godz. 10 z Warmią Olsztyn.

W tydzień później stargardzka Spójnia gościć będzie koszykarzy WKS Zawisza Bydgoszcz i AZS Gdańsk. (a)

DZIĘKUJEMY...

...KOSZYKARZOM MKS Pogoń za miłą kartkę z Rygi, gdzie uczestniczyli w międzynarodowych zawodach gier sportowych.

...JUDOKOM szczecińskiej Arkonii za pozdrowienia z MP w judo, odbywających się w Jarosławiu.

...NAUCZYCIELOM w. f., uczestnikom ogólnopolskiego turnieju koszykówki w Opolu, za pamięć i po zdrowienia. (a)

Żeglarskie „kryterium jesienne" na Jez. Dąbskim

JACHT KLUB AZS-ZSP organizuje w najbliższą sobotę i niedzielę 17 i 18 bm., na akwenie Jez. Dąbskiego, regaty pod kryptonimem „kryterium jesienne". Zawody odbędą się w klasach: Finn, FD i Dragon. Otwarcie regat nastąpi w sobotę, o godz. 11.

Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród zwycięzcom odbędzie się w sobotę, 21 listopada, w klubie studenckim „Kontrasty" przy ul. Wawrzyniaka.

Zgłoszenia uczestników (mogą nimi być zawodnicy wszystkich klubów, zrzeszonych w PZŻ) należy kierować do piątku 16 bm. włącznie, do biura SOZŻ przy ul. Tkackiej 55, wzgl. bezpośrednio do organizatora „kryterium" — JK AZS-ZSP przy ul. Mickiewicza 66, tel. 723-95. (a)

D. Piecyk — 54,3 na 400 m

SZEREG dobrych wyników sportowych uzyskali lekkoatleci Pomorza i SKL startujący na zakończenie sezonu w mistrzostwach II ligi.

Na imprezie w Łodzi zespół „Pomorza" zajął szóste miejsce — osiągając kilka wartościowych rezultatów. W biegu na 400 m kobiet, Danuta PIECYK w doskonałym stylu i czasie pokonała reprezentantkę kraju — C. Nowak rezultatem — 54,3, w skoku wzwyż — L. Świerczyński wynikiem 2.00 m zajął III miejsce. W biegu na 10 000 m — Wł. Jagodziński ustanowił rekord województwa juniorów — rezultatem — 32.23,8.

W ośmiomeczu na stadionie „Warty" w Poznaniu, lekkoatleci SKL po emocjonującej walce zdobyli III miejsce, będąc blisko sukcesu zespołowego, gdyby nie samowolny, nieusprawiedliwiony wyjazd do domu, zawodnika — A. Górażewskiego oraz odniesiona kontuzja, skoczkini — L. Sliwińskiej.

(tml)

I ty możesz zostać sędzią koszykówki!

W ZWIĄZKU z dynamicznym rozwojem dyscypliny piłki koszykowej na terenie naszego okręgu, kolegium sędziów OZKosz. zwraca się z prośbą do działaczy, trenerów i nauczycieli w. f. o przeprowadzenie środowiskowych rekrutacji na roz poczynający się w bm. kurs sędziowski.

Kandydaci winni mieć ukończone 17 lat. Zgłoszenia do 20 bm. należy kierować pod adresem sekretariatu OZKosz. przy ul. Tkackiej 55, zgłoszenia osobiste w pokoju nr 35: w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16—18, nr tel. 477-42.

Zajęcia szkoleniowe odbywać się będą po ustaleniu od godz. 17—20. (a)

Strzelcy Pioniera bezkonkurencyjni na mistrzostwach okręgu

PRZEZ trzy dni odbywały się na turzyńskiej strzelnicy strzeleckie mistrzostwa okręgu. W zawodach wzięło udział 60 zawodniczek i zawodników, broniących barw 5 klubów oraz Liceum Ogólnokształcącego nr 6.

Na mistrzostwach bezkonkurencyjnymi okazali się strzelcy szczecińskiego Pioniera, którzy w konkurencjach seniorek i seniorów wygrali we wszystkich broniach.

W poszczególnych konkurencjach triumfowali: kbks-5 dowolny — R. Okolus 578 pkt., kbks-5 standard, kbks-1 dowolny oraz kbks-6 standard — R. Karaś 571 pkt., 1064 pkt. i 543 pkt. Ten ostatni rezultat jest rekordem okręgu w kbks-6 standard. W kbks-5 i 6 standard w konkurencji kobiet zwyciężyła Anna Małkiewicz 587 pkt. i 558 pkt. W kbks-4 szkolnym najlepszym był J. Jaworski z LO-6 557 pkt. Wśród dziewcząt wygrała w tej broni — Elżbieta Nadajczyk (LO-6) 527 pkt. Mistrzem okręgu juniorów w PD-1 i PD-5 został Cz. Sikorski z rezultatami 535 pkt. i 564 pkt. (rek. okręgu), a w PD-6 seniorów zwyciężył K. Wagner 547 pkt. W konkurencji PD-5 kobiet najlepsza okazała się Stasiewska 546 pkt. (rekord okręgu). (ja-gr)

„Belferiada 70" — rozpoczęta

TRADYCYJNA impreza, otwierająca nauczycielskie „belferiady", zainaugurowana została rajdem turystycznym do Puszczy Bukowej.

Otwarcia rajdu dokonał prezes ZO ZNP, Tadeusz Bochnia. Nauczyciele, wykorzystując piękną jesienną pogodę, odbyli wycieczkę najbardziej atrakcyjnymi szlakami turystycznymi. W licznych konkursach wzięło udział 160 nauczycieli w. f., w tym 40-osobowa grupa z Koszalina.

Obecnie trwają na boiskach, pływalniach i salach gimnastycznych rozgrywki sportowe, objęte programem „Belferiady-70", zorganizowanej przez SOSiT i Okr. Radę Kultury Fiz ZNP. (a)

ŚRODA
14 PAŹDZIERNIKA

DZIŚ: Bernarda
JUTRO: Jadwigi

POGODA

ZACHMURZENIE małe, temp. do 12 st. Wiatry umiarkowane, północno-wschodnie.

RADA DNIA

DZIŚ w Chorzowie — mecz sezonu; spotkanie piłkarskie Polska — Albania — pierwszy występ naszej reprezentacji w IV Mistrzostwach Europy. Kibice — do telewizorów!

TEATRY

POLSKI — „Wesele" g. 16; „Wkrótce nadejdą bracia" g. 20; MUZYCZNY — „Dzwony Kornewilskie" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Słoń maruda" g. 14; „Okularnicy" g. 16, 18, 20.30 — węg. od lat 16; czwartek: „Słoń maruda" g. 10, 12, 14; „Okularnicy" g. 16, 18, 20.30; KOSMOS (tel. 355-02) „Mózg" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr.-wł. od lat 14 (środa i czwartek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Inwazja potworów" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — jap. od lat 11 — panoram. (środa i czwartek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Bandyci w Mediolanie" g. 13.30, 16, 18.30, 21; czwartek: „Doczekać zmroku" — g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 16; POLONIA (tel. 218-34) „Nowe przygody nieuchwytnych" g. 10.30, 13 — radz. od lat 11 —panoram.; „Loki" g. 15.30, 18, 20.30 — pol. od lat 16 (środa i czwartek); PIONIER (tel. 475-02) „Ucieczka" g. 10; „Testament Agi" g. 11, 13, 15 — węg. od lat 14; „Bambus mój brat" g. 17; „Zbyszek" g. 18, 20 — pol. od lat 16; „Księżniczka" g. 22 (środa i czwartek); MARS — „Szczęśliwy Aleksander" g. 16, 18 — fr. od lat 14; II przegląd filmów „Czołówka" g. 20; PROMIEŃ — „Czerwony płaszcz" g. 16, 18.10, 20.20 — duński od lat 16 — panoram.; FALA — „Westerplatte" g. 15; „Buntownik bez powodu" g. 17, 19.20 — USA — od lat 16 panoram.; ECHO (Krzekowo) „Długie łodzie Wikingów" g. 18; „Ten nieznośny dziadek" g. 20; DERBY — „Zawodowcy" g. 18 — USA — od lat 14 — panoram.; OGRODOWE „Różowa pantera" g. 18 — ang. od lat 16 — panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Mózg" g. 17.30, 19.45 — fr.-wł. od lat 14 — panoram.; MEWA (Zelechowo) „Winnetou wśród sępów" g. 17, 18.50 — jug.-NRF — od lat 11 — panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Fifi Piórko" g. 17, 19 — fr. od lat 14; HUTNIK (Stołczyn) „Bitwa o Anglię" g. 17, 19.20 — ang. od lat 14 — panoram.; BAJKA (Police) „Cztery damy i as" g. 17, 19 — fr. od lat 18 — panoram.; SYRENKA (Jasienica) „Powrót rewolwerowca" g. 18, 20 — USA — od lat 14; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Twarze na przedaż" g. 19 — USA — od lat 18; ZATOKA (Nowe Warpno) g. 18 — USA — od lat 16 panoram.; 1 MAJ (Żydowce) „Działa Navarony" g. 18 — ang. od lat 14 — panoram.; DAR (Stargard) „Dwoje na drodze" g. 16, 18, 20 — USA — od lat 16 — panoram.; PANORAMA (Stargard) „Dlaczego kłamały" fr. od lat 16 — panoram.; WISŁA (Goleniów) „Zabójcy" USA — od lat 18 — panoram.; GRYF (Gryfino) „Pustelnia Parmeńska" fr. od lat 14; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Białe wilki" — NRD — od lat 14 — panoram.; WENUS (Goleniów) „Kleopatra" g. 16, 19.30 — USA — od lat 14 — panoram.
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Meksyk" g. 11—20.

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Romanca na trąbkę" g. 18, 20 — czeski od lat 18; PIWNICA — al. Niepodległości 19 — Występ kabaretu „Wyrodek" g. 18; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — Impreza ZMS-owska g. 18; POCZTYLION — Dworcowa 20 — „Środa ZMS-owska" g. 17.30.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa"; REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 ◆ Telefon centrali: 430-21 ◆ Sekretariat red. naczelnego: 457-41 ◆ Dział Jakości i Czytelnikami: 450-21

Druk: Szcz. Zakł. Graf. N—4

WYSTAWY

Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; 25 lat plastyki szczecińskiej; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morska; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa Pomorza Zachodniego; 800-lecie pieniądza zachodniopomorskiego; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów monety, kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim; Węgierska sztuka współczesna: g. 9—15; ZAMEK — WDK — fotografia St. Cieślaka „Kurier zawsze z wami" g. 10—18; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — rysunki Emanuela Messera.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Pomorzany; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Golęcino; PORADNIE: DZIECIĘCA — Jedn. Narodowej 12 — g. 19—7; OGÓLNA — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 g. 20—8; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 15—8; NR 13 — Zdroje — g. 19—7; SKÓRNO-WENEROLOGICZNE: H. Pobożnego 14 — g. 8—17; M. Buczka 40/42 — g. 8—17 i 19—7; W. Pola 6 — g. 8—16.30; Nad Odrą 14 — g. 8—18; Kapitańska 3 — g. 8—15; Woj. Pol. 101 — g. 8—17; Bat. Chłopskich 66 — g. 14—16.

APTEKI

NR 1 (dodatkowo odtrutki i tlen) — tel. 371-65; NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 201-64.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik TV. 16.40 Dla młodych widzów „Aula". 17.15 Magazyn ITP. 17.30 Mecz piłki nożnej Polska — Albania. 18.15 Film krótkometrażowy „Śladami Etrusków". 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Film ang. „Saga rodu Forsytów", 20.55 „Światowid". 21.25 PKF. 21.35 „W portowej kawiarence". 22.50 Dziennik TV. 23.05 Program na jutro. 23.10 Powtórzenie wykładów Politechniki.

CZWARTEK

8.15 Matematyka w szkole. 9 Historia dla klas V. 10.55 Język polski dla klas V. 11.55 Język polski dla klas licealnych. 15.20 i 15.55 Politechnika TV. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik TV. 16.40 Dla młodych widzów „Ekran z bratkiem". 17.35 „Karabinie, płynie czas". 18.15 „Alfabet rozrywkowy" — prog. z cyklu „Od A do A". 19 Film krótkometrażowy. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20 „Przypominamy, radzimy". 20.05 Film „Morderstwo w poniedziałek". 21.45 „Chopin 70". 22.30 Dziennik TV. 22.45 Program na jutro. 22.50 Powtórzenie wykładów Politechniki.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.10 Polski film „Szatan z 7 klasy". 15.55 Omówienie progr. 16 Gimnastyka. 16.10 „Czarny kanał". 16.35 Film bułg. „Gramofon i oliwki". 17.55 Wiadomości. 18 Widowisko dla dzieci. 18.45 Prognoza pogody. 18.50 Powtórzenia TV dziecięcej. 19 „Spotkanie w Berlinie". 19.30 Kronika. 20 Program rozrywkowy. 21 „Żołnierze ojczyzny" cz. IV. 21.45 Film krym. z serii „Niebezpieczne interesy". 22.10 Kronika.

CZWARTEK

9.15 Omówienie programu. 9.20 Gimnastyka. 9.30 Kronika. 10.05 Program rozrywkowy. 11.05 „Żołnierze ojczyzny" cz. IV. 11.50 Wiadomości. 14.20 Film dla dzieci. 15.40 Omówienie programu. 15.45 Lekcja j. angielskiego. 16.10 Widowisko dla dzieci. 16.40 i 17.25 Politechnika TV. 17.55 Wiadomości. 18 Lekcja j. angielskiego. 18.25 Gimnastyka. 18.35 Omówienie programu. 18.40 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Telereklama. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film ang. „Podwójne morderstwo". 20.55 Problemy. 21.30 „Proszę nie przeszkadzać". 22.10 Kronika

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 20, 23, 24. 15.05 Słuchowisko „Ala ma kota i my też". 15.25 Muzyczne portrety zwierząt". 15.45 Dla dzieci „Wakacje z Emilem". 16.05 „Alfa i Omega". 16.30 Popołudnie z młodością. 17.30 Transmisja z Chorzowa międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Albania. 19.20 Dobry wieczór — zaczynamy. 19.30 Wieczory na zamku. 20.25 Rytmy paryskich ulic. 20.47 Kronika sportowa. 21 Ze wsi i o wsi. 21.20 Rozmowy o wychowaniu. 21.30 Kalejdoskop kulturalny. 22 VIII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fr. Chopina. 22.30 „Różnym głosem". 22.50 Rytm i piosenka. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 „Po raz pierwszy na antenie". 0.05 — 3.00 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16, 19, 22, 23.50; SER WIS RYBACKI: 18.15, 24.
15 Utwory M. Ravela. 15.40 Pieśni i tańce świata. 16.05 Radioreklama. 16.15 Sportowe rozmaitości. 16.30 Koncert życzeń. 16.45 Południe dojrzałych. 17 Przegląd aktualności Wybrzeża. 18.20 Sonda. 19.15 Lekcja j. francuskiego. 19.31 Słuchowisko „Zabawa na Lerchenbergu". 20.31 „Bela Bartok — człowiek i artysta". 21.01 Z cyklu „Słynne organy europejskie". 21.20 Sonety Petrarki. 21.25 Jazz od frontu i od kuchni. 22.30 Międzynarodowy konkurs pianistyczny. 23.20 Uniwersytet radiowy. 23.30 Rytmy taneczne. 0.05—3.00 Program nocny (I pr.)

PROGRAM III

15 Podróż do Turkmenii. 15.10 Spotkanie w klubie. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 Maigrus i ja. 15.50 „W Nowym Orleanie". 16.15 „Nasz rok 70". 16.30 Melodie prosto z biura. 16.45 „Głos mają instrumenty". 17 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi. 17.30 „Maigret w pensjonacie". 17.40 „Przebój za przebojem". 18.10 Herbatka przy sztućcach". 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Między Bobino a Olimpią. 19 „Piękny pan". 19.30 Ballady naszych dni. 19.40 Polityka dla wszystkich. 20 Reminiscencje muzyczne. 20.45 Słuchowisko „Triumf smaku artystycznego". 21.10 Rytm i piosenka. 21.30 Magazyn lingwistyczny. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Melodie na dobranoc.

Wyjeżdżający do USA!

Konsulat Amerykański w Poznaniu
zawiadamia, że
zgodnie z porozumieniem zawartym między Ambasadą USA a Rządem Polskim — ubiegający się o

WIZY
DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH

muszą przedstawić w Konsulacie zaświadczenie z MO o przyznaniu paszportu.

Od 1 października br. tylko posiadający to zaświadczenie mogą składać wnioski o wizę.

3558-K

ANGIELSKIEGO, niemieckiego, francuskiego — lekcje, korepetycje, tłumaczenia, listy, udzielamy. Jagiellońska 7—2. 11003-G

UDZIELAM korepetycji: matematyka, fizyka, chemia. Tel. 261-24. 16. 10921-G

STUDENCI udzielają korepetycji, tel. 382-39. 10956-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. Boh. Getta Warszawskiego 14/23. 10912-G

ZAOPIEKUJĘ się dwojgiem dzieci we własnym mieszkaniu. Al. Woj. Polskiego 44/7. 10925-G

STAWY — 7 ha, po odłowie karpia, sprzedam. Poważne oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 10933.

DOM, cieplarnię, ogrodnictwo oraz działkę w Kołobrzegu sprzedam. Wiadomość: Szczecin, Piękna 6/24. 10934-G

KUPIĘ 2-pokojowe, wla snościowe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin, pod 10963.

GARAŻ odpowiedni odnajmę. ul. Czorsztyńska 16. 10959-G

TANIO sprzedam filodendron. Al. Wyzwolenia 71/6. 10922-G

RÓŻNE meble sprzedam. Tel. 24-703 od godz. 16. 10923-G

„SYRENĘ" 104 i garaż składany sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 10926.

SKRZYPCE koncertowe m-ki „Stradivarius" sprzedam. Wieś, p-ta Baczyna 35, pow. Gorzów Wlkp. 10932-G

TANIO sprzedam uniwersalny wózek dziecięcy. Al. Piastów 65/17. 10937-G

NOWY kanapotapczan z niebieską tapicerką oraz stół i ławę okolicznościową sprzedam. Szczecin, ul. Rosenbergów 47. 10938-G

SAMOCHÓD „Zastawa" sprzedam. Powstańców 8/7. 10940-G

GARAŻ samochodowy, blaszany (w śródmieściu), szafę kombinowaną, stół, krzesła sprzedam. Tel. 732-03. 10944-G

TELEWIZOR „Tosca" z powodu wyjazdu pilnie sprzedam. Tel. 22-570 po 19. 10948-G

„JUNAKA" z przyczepą garaż sprzedam. Boguchwały 18/9 od godz. 16. 10953-G

ELEKTRYCZNĄ, wielooczynnościową maszynę do szycia z gwarancją sprzedam. Mazurska 25/40. 10957-G

WÓZEK dziecięcy, uniwersalny sprzedam. Jagiełły 16/7. 10938-G

TANIO sprzedam różne meble oraz inne rzeczy. Chodkiewicza 2/4, godz. 17—20. 10964-G

FUTRO — sztuczne karakuły, płaszcz zamszowy (imitacja) sprzedam. ul. Włodkowica 27/3. 10965-G

POSZUKUJĘ pokoju, tel. 202-56, od godz. 18. 11117-G

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania, najchętniej nieumeblowanego M-2 na okres roku. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 11049.

SAMOTNY poszukuje umeblowanego pokoju na okres 2 miesięcy. Tel. 477-36. 10903-G

OFICER PMH z żoną i dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią na okres od 6—12 miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 10702.

KULTURALNY pan poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 10899.

POKOJ odnajmę panience, tel. 254-24. 10895-G

2 POKOJE z kuchnią, wspólny korytarz i łazienka zamienię na 3 pokoje. Szczecin, ul. Świerczewskiego 17/8. 10887-G

POKOJ słoneczny, 20 m kw, wspólna kuchnia, c.o., przy ul. Parkowej, zamienię na samodzielny pokój z kuchnią, mogą być piece. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 10915.

DWIE studentki poszukują pokoju z c.o., najchętniej na Pogodnie. Tel. 257-79. 10918-G

POKOJ odnajmę panience, ul. Koziorowskiego 31. 10919-G

1-POKOJOWE mieszkanie w Rzeszowie zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin-Kijewo, ul. Rysia 9. 10927-G

SZUKAM pokoju, tel. 281-63. 10929-G

POKOJ odnajmę panience. Kr. Jadwigi 1/9. 10935-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, III p., c.o. w Częstochowie zamienię na podobne lub większe w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 10939.

2 KWATERUNKOWE pokoje, komfort zamienię na dwa równorzędne mieszkania 1-pokojowe lub na mieszkanie 2-pokojowe i 1-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 10941.

POKOJ odnajmę bezdzietnemu małżeństwu. Szczecin, ul. Krzywa 33. 10962-G

SAMOTNY poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 10966.

ZGUBIONO pieczątkę: „Spółdzielnia Uczniowska „Jacek i Agatka" przy Szkole Podstawowej nr 47 im. K. Makuszyńskiego w Szczecinie ul. Jagiellońska 59". 10946-G

SKRADZIONO legitymację studencką PS na nazwisko Barbara Sidor. 10942-G

12 PAŹDZIERNIKA o godz. 6.30 na postoju taksówek przy ul. Ponia towskiego pozostawiono teczkę skórzaną z rzeczami osobistymi, dokumentami na nazwisko Krystyna i Wiesław Frankiewicz oraz wizjerkami do aparatu „Pentagon" i maszynka do golenia. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Szczecin, Reymonta 48 lub Świnoujście, ul. Słowackiego 14. 10930-G

JACEK DUMAŃSKI zgubił legitymację studencką PS nr WE 18/69 10983-G

WŁADYSŁAWA PASZULEWICZ zgubiła legitymację kolejową 50 proc. zniżki WSR. 10986-G

ZGUBIONO książeczkę związkową wydaną przez Stocznię Szczecińską na nazwisko Stanisław Spórna. 10994-G

ZAGUBIONO pieczątkę o treści: „Instruktor nadzoru epidemicznego MSSE w Szczecinie — felczer Mirosława Piejak". 10999-G

ZENON METRYCKI zgubił przepustkę stoczniową nr 3371. 10992-G

ZGUBIONO legitymację chorobową nr 134 wystawioną dnia 20. VI. 1989 przez Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych w Szczecinie na nazwisko mgr Tadeusz Lang. 10993-G

DZIEKANAT Wydziału Nawigacyjnego Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie unieważnia zagubioną legitymację studencką nr 350/N/67 na nazwisko Ryszard Latko. 10991-G

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM POŻARNICZYM I OCHRONNYM

Sempo

w Poznaniu, ul. Paderewskiego 11

zawiadamia odbiorców, że w dniach od 24. X. do 15. XI. br. przeprowadza INWENTARYZACJĘ I WSTRZYMUJE SPRZEDAŻ TOWARÓW Z MAGAZYNÓW.
Równocześnie informujemy, że sprzęt ochronny i pożarniczy można nabywać w sklepie:
BHP Gminnej Spółdzielni w Szczecinie, przy ul. Derdowskiego 4
Centrali Technicznej w Szczecinie, przy ul. Armii Czerwonej 6
WZGS w Stargardzie Szczecińskim, przy ul. Armii Czerwonej 63

3620-K

„Społem"

PSS W SZCZECINIE

prosi wszystkich członków, którzy zmienili miejsce zamieszkania, a dotychczas nie zgłosili zmiany adresu o dokonanie tego obowiązku w celu uaktualnienia rejestru członków.

Zgłoszenia o zmianie adresu przyjmuje Dział Społeczno-Samorządowy, al. Jedności Narodowej 37, pok. nr 9. Zmiany adresu można dokonać podając numer rejestru osobiście, pisemnie lub telefonicznie pod nr tel. 378-11, w godz. 8—14 w soboty do godz. 12.

2660/K

Dyrekcja
SZCZECIŃSKIEJ GRY LICZBOWEJ
„GRYF" w Szczecinie

zawiadamia, że

PUNKT ODBIORU „GRYFA"

przy ul. Tkackiej — kiosk „Ruchu"

został przeniesiony

na pl. Żołnierza, róg ulicy Tkackiej.

3621-K

Terminowo i solidnie!

Naprawy sprzętu radiowo-telewizyjnego po okresie gwarancyjnym (odpłatne) wykonuje Stacja Obsługi Radiotechnicznej i Telewizyjnej w Stargardzie Szczecińskim, ul. B. Chrobrego 33 d, tel. 45-50.

Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne przyjmowane są z całego powiatu stargardzkiego

— we wtorki i piątki w godz. od 8 do 16,
— w soboty w godz. od 9 do 15,
— w pozostałe dni w godz. od 9 do 17.

Naprawy odpłatne objęte są 3-miesięczną gwarancją ZURiT.

3373-K

Wszystkim, którzy okazali wiele serca w ciężkich dla nas chwilach i wzięli udział w pogrzebie **tragicznie zmarłego — ukochanego synka**

ś. p.
ANDRZEJKA ŻABOKLICKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa
RODZINA

Pracownicy poszukiwani

Zakład Eksportowo-Importowy Oddział Szczecin Port, nab. Greckie, tel. 430-31, wewn. 391 przyjmie natychmiast do pracy 100 kobiet do sortowania cebuli. Praca akordowa, dobre warunki higieniczno-sanitarne, wyposażenia pracownicze zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Pracowników Spółdzielczości. Praca na drugą zmianę od godz. 14 do 22. Wymagana aktualna książeczka zdrowia. Przyjmiemy także zaraz do pracy 8 ustawiaczy i 4 maszynistów lokomotywy spalinowej na 1/2 etatu. Wymagane zezwolenie z macierzystego zakładu. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 3545-K

GRZYBY — olbrzymy znaleźli w ubiegłą niedzielę w lasach choszczeńskich nasi Czytelnicy, panowie: WACŁAW ZUNDO i EUGENIUSZ TRZCIŃSKI Waga obu prawdziwków wynosi łącznie 1,60 kg.

Foto: Stefan Cieślak

Kłopoty z gazyfikacją

Dlaczego brak butanu?

„OTRZYMUJEMY ostatnio sporo sygnałów od mieszkańców Szczecina o nierealizowaniu przez Spółdzielnię „Metalotechnika" zamówień na gaz płynny tzw. propan-butan. Brak tego gazu uniemożliwia użytkownikom urządzeń gazyfikacji bezprzewodowej korzystanie z tych urządzeń. Jeden z Czytelników pisze m. in.:

„Mieszkam w Zdunowie i kuchenkę na gaz płynny zainstalowała mi gazownia szczecińska. Do kwietnia br. nie było kłopotów z wymianą butli z gazem. Ostatnio na gaz czekamy po kilka tygodni, a w tym czasie zmuszeni jesteśmy korzystać z kuchenek elektrycznych, co oczywiście kosztuje kilkakrotnie więcej. Gazownia za założenie instalacji łącznie z pojemnikiem i kuchenką pobrała po 1 400 zł od każdego odbiorcy, a w Zdunowie jest nas ok. 200. Dlaczego zakładano instalacje, jeżeli jednocześnie nie zapewniono użytkownikom potrzebnej ilości gazu?"

Sprawdziliśmy. Rzeczywiście, Spółdzielnia „Metalotechnika" będąca jedynym w Szczecinie dystrybutorem gazu propan-butan otrzymuje go z rozlewni w Poznaniu w ilości niewystarczającej. O informacje na ten temat poprosiliśmy z-cę kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej Prez. WRN **Tadeusza Kochanowskiego.** Okazuje się, że trudności z zaopatrzeniem w gaz płynny dotyczą nie tylko Szczecina i województwa szczecińskiego, lecz mają zasięg znacznie szerszy.

Obserwuje się ostatnio zwiększone wydatnie instalowanie urządzeń gazyfikacji bezprzewodowej, w związku z czym jedyny w kraju producent propanu-butanu, którym są Zakłady Petrochemiczne w Płocku nie może nadążyć za zapotrzebowaniem. W I półroczu br. planowana liczba użytkowników bezprzewodowej gazyfikacji zwiększyła się o 226 odbiorców gazu płynnego w naszym województwie. Większość z nich stanowiły osoby, które instalowały urządzenia bez uprzedniego uzgodnienia z dystrybutorem. Pragnąc zapobiec tej sytuacji, Wydział Gospodarki Komunalnej Prez. WRN wydał zakaz instalowania urządzeń gazyfikacji bezprzewodowej aż do odwołania, co jednak nie odnosi się do instalacji przenośnych w mieszkaniach nowego budownictwa. Wnioski o instalację gazyfikacji bezprzewodowej należy składać do Miejskich Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej w Goleniowie, Lipianach, Łobzie, Stargardzie, Wolinie, a w Szczecinie do Spółdzielni „Metalotechnika", a w przyszłym roku do nowo zorganizowanego punktu dystrybutorskiego w Trzebiatowie.

Na ogólną liczbę ok. 24 tys. użytkowników urządzeń gazyfikacji bezprzewodowej, około 35 proc. stanowią użytkownicy korzystający wyłącznie z takich urządzeń, i oni to właśnie w pierwszym rzędzie będą zaopatrywani w gaz propan-butan. Wydział Gospodarki Komunalnej Prez. WRN poczynił starania odnośnie otrzymania w najbliższym czasie zaległych dostaw gazu, a trzeba nadmienić, że województwu naszemu dostarczono go w I półroczu zaledwie w wysokości 40 proc. w stosunku do zaplanowanej ilości.

Biorąc pod uwagę liczbę nowych zgłoszeń o instalację oraz możliwości producenta trzeba podkreślić, że istnieją realne możliwości realizacji zapotrzebowania na gaz propan-butan w przyszłym roku. Opóźnienia w dostawach mogą jednak wyniknąć w wyniku nieprzewidzianych trudności produkcyjnych. (hs)

Przed Dniem Łącznościowca

W ZWIĄZKU ze zbliżającym się Dniem Łącznościowca wczoraj w Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji odbyła się konferencja prasowa, podczas której dyrektor Okręgu — inż. **K. Czarniecki** przedstawił 25-letni dorobek i planowany na lata następne rozwój poczty i telekomunikacji. Przedstawiciele szczecińskiej prasy i radia zapoznano również z działalnością stacji radiowych i telewizyjnych oraz Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Łączności. Przewodnicząca ZO — **T. Gonciarska** przedstawiła program obchodów tegorocznego święta. Obchodzone ono będzie w poszczególnych zakładach w dniach 15—23 bm. Najbardziej zasłużeni pracownicy udekorowani zostaną odznaczeniami państwowymi, wojewódzkimi i związkowymi na uroczystej akademii w dniu 18 października. Odbędzie się ona w sali kina „Colosseum". (jas)

Z obrad MRN

3065 rodzin otrzymało mieszkania

PODCZAS ostatniej sesji MRN omawiane było m. in. wykonanie planu przydziału mieszkań z budownictwa rad narodowych w latach 1966—1970. Mieszkania takie przydzielane są — jak wiadomo — rodzinom o niskim dochodzie oraz rodzinom zamieszkującym w najtrudniejszych warunkach.

Z ok. 10 000 złożonych wniosków powołana przez Prez. MRN Komisja Koordynacji Rozdziału Mieszkań zakwalifikowała początkowo do przydziału mieszkań z puli rad narodowych 3 038 wniosków. W toku realizacji planu przydziału mieszkań liczba ta wzrosła do 4 255 wniosków. Mimo to, przy uwzględnieniu przewidywanych efektów nowego budownictwa, w postaci 2 026 mieszkań oraz przy uzyskiwaniu mieszkań z tzw. ruchu ludności, istniały realne możliwości zrealizowania w pełni zgłoszonych potrzeb.

Jednakże do chwili obecnej budowlani przekazali do dyspozycji rad narodowych zaledwie 1 430 nowych mieszkań. W związku z ruchem ludności w latach 1966—70 uzyskano 1 928 mieszkań. Łącznie więc mieszkania otrzymało 3 065 rodzin. Ponieważ w międzyczasie dezaktualizacji uległo 590 wniosków (starający się o mieszkanie w radzie narodowej otrzymali je inną drogą, bądź uzyskali dodatkową powierzchnię w lokalu, w którym zamieszkiwali), nie zrealizowanych pozostało 600 wniosków.

Zostaną one automatycznie włączone do planu przydziału mieszkań w pierwszych latach przyszłej pięciolatki.

No niewykonanie planu przydziału mieszkań oprócz zaległości budownictwa pewien wpływ miała również niekorzystna struktura i zły stan techniczny lokali uzyskanych z ruchu ludności. Nie wykorzystano też w zadowalającym stopniu znacznych rezerw tkwiących w lokalach posiadających ponadnormatywną powierzchnię. Według zebranych danych z terenu całego miasta, powierzchnia ponadnormatywna występuje w 2 500 budynkach podlegających publicznej gospodarce lokalami. Rezerwy te istnieją, mimo że od roku 1967, tj. od momentu powołania Miejskiego Biura Pośrednictwa Zamiany Mieszkań, za gospodarowano powierzchnię ponadnormatywną w 631 lokalach, uzyskując tym sposobem 686 izb mieszkalnych.

Niezależnie od 600 wniosków, które nie doczekały się realizacji do r. 1970, Komisja Koordynacji Rozdziału Mieszkań jest w posiadaniu ok. 1 700 wniosków o przydział mieszkania, które nie zostały włączone do bieżącego planu pięcioletniego, a które winny być w najbliższym czasie zrealizowane z uwagi na trudną sytuację mieszkaniową wnioskodawców. Istnieje ponadto konieczność przydzielenia mieszkania ok. 400 rodzinom zamieszkującym budynki przewidziane do rozbiórki. A zatem aktualne potrzeby wynoszą już ok. 2 700 mieszkań. W ciągu następnych lat należy spodziewać się napływu dalszych wniosków o przydział mieszkania.

Wśród wniosków zgłoszonych przez Komisję Budownictwa i Gospodarki Mieszkaniowej na sesji MRN proponuje się m. in.: dokonanie ponownej analizy wykorzystania budynków mieszkalnych zajmowanych dotąd na pomieszczenia biurowe, celem ewentualnego uzyskania powierzchni mieszkaniowej, rozpatrzenie możliwości skierowania do spółdzielnie mieszkaniowej lokatorów z budynków przewidzianych do rozbiórki, przeanalizowanie możliwości zwiększenia budownictwa mieszkaniowego kosztem innych gałęzi budownictwa. (tawo)

Zobowiązania junaków szczecińskich OHP

Z OKAZJI setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina uczestnicy szczecińskich stacjonarnych hufców pracy podjęli wiele zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych.

Do chwili obecnej junacy w ramach podjętych zobowiązań przekroczyli plan wartości przerobu na rzecz przedsiębiorstw na sumę 312 156 zł, wykonali prace społeczne na rzecz zakładów pracy i OHP ogólnej wartości 220 tys zł oraz prace społeczne na terenie miasta, których wartość wynosi 185 tys. zł. Młodzież junacka oddała także honorowo 86 litrów krwi. (jas)

Ocena akcji letniej MO

Przeszkolono 15 tys. uczestników

JUŻ od kilku lat w okresie wakacji letnich Wydział Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO organizuje szkolenia dla młodzieży przebywającej na obozach i koloniach w naszym województwie. Ostatnio podsumowane zostały wyniki tej akcji prowadzonej w br.

Funkcjonariusze MO i ORMO, pedagodzy i społeczny aktyw odwiedzili 77 obozów i kolonii letnich. Podczas tych spotkań przeprowadzono wiele pogadanek, wykładów szkoleniowych oraz popularnych konkursów ze znajomości przepisów o bezpieczeństwie drogowym i p. pożarowym. Wyświetlano także filmy popularno-oświatowe. Najaktywniejsi uczestnicy kolonii i obozów otrzymali ponad 160 nagród rzeczowych ufundowanych przez Oddział Wojewódzki PZU w Szczecinie. Warto także zaznaczyć, że podczas specjalnych kursów przeszkolono ponad 100 członków ZMS, których następnie przyjęto w poczet członków ORMO. Obecnie w województwie liczba członków ZMS należących do ORMO przekroczyła 1 000 osób.

W tegorocznej akcji szkoleń letnich uczestniczyło ponad 15 tys. młodzieży, która zapoznawała się z podstawowymi przepisami bezpieczeństwa na drogach, kąpieliskach i biwakach. Świadczy to, że w porównaniu z analogicznym okresem 1969 roku nastąpił wzrost uczestników o ponad 37 proc. Wielu z tych młodych ludzi działa obecnie w szkołach przy prowadzeniu szkoleń wśród młodszych kolegów. (zł)

Kronika wypadków

WCZORAJ późnym wieczorem, na torach kolejowych między Goclawiem a Żelechowem znaleziono mężczyznę z obciętymi przez pociąg, obiema nogami. Rannego, którym okazał się mieszkaniec Polic, 22-letni Zdzisław Ż. przewieziono do szpitala na Gołęcinie. Okoliczności wypadku nie udało się na razie ustalić.

• • •

OKOŁO północy, na ulicy przed Stocznią Szczecińską nieznani sprawcy dotkliwie pobili 65-letniego Włodzimierza B. Lekarz pogotowia, stwierdziwszy wstrząśnienie mózgu, skierował ofiarę chuliganów do szpitala.

• • •

W CHOCIWLU pow. Stargard, na ul. Wojska Polskiego, wypadł oknem z I piętra, pozostawiony bez opieki 3-letni Mariusz C. Dziecko doznało złamania kręgosłupa.

• • •

CZTEREJ uczniowie szkoły podstawowej przy ul. Gdyńskiej w Świnoujściu znaleźli niewypał pocisku artyleryjskiego, który włożyli do rozpalonego przez siebie ogniska a następnie uciekli. Nastąpiła eksplozja — odłamki ranity, na szczęście lekko, przechodzącego obok chłopca, Bogdana K. Sprawą karygodnego wybryku zajęła się miejscowa milicja. (ap)

Komunikat MO

OSOBY, którym w okresie od 15 do 23 sierpnia br. skradziono pieniądze na Cmentarzu Centralnym, na plaży jeziora Głębokie, na terenie kąpieliska „Arkonka" oraz w tramwajach linii 1 i 3 — proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Dzielnicowej MO Szczecin-Pogodno, ul. Mickiewicza 153, pok. 2, w godz. od 8 do 16 lub telefonicznie na nr 736-41.

Notatnik szczeciński

▲ STUDENCI II roku Architektury Politechniki Szczecińskiej zapraszają na swoją pierwszą wystawę poplenerową pn. „Plener-70". Prace studentów eksponowane są w hallu Wydziału Budownictwa i Architektury (al. Piastów 50).

▲ TELEFONICZNA poradnia planowania rodziny czynna jest w dzisiejszą środę w godz. od 17 do 19. Porad udzielają lekarze, ginekolog i seksuolog. Telefon nr 469-37.

▲ AKADEMIĘ z okazji obchodów Tygodnia Ochrony Przyrody organizuje Miejski Oddział Ligi Ochrony Przyrody jutro, 15 bm. o godz. 17 w Międzyzakładowym Domu Kultury Budowlanych przy al. Bohaterów Warszawy 34.

Konkurs filmowy „Kuriera"

ZDJĘCIE NR 3

ZAMIESZCZAMY dziś trzecie zdjęcie pochodzące z filmu wyprodukowanego przez Wytwórnię Filmową „Czołówka". Film ten wchodzi w skład zestawów wyświetlanych w kinie „Mars" na III Przeglądzie Filmów WF „Czołówka". Zadaniem naszych Czytelników jest ustalenie tytułu filmu i zanotowanie go na kuponie konkursowym, który zamieścimy w najbliższy piątek. Przypominamy, że wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody rzeczowe o łącznej wartości 2,5 tys. zł.

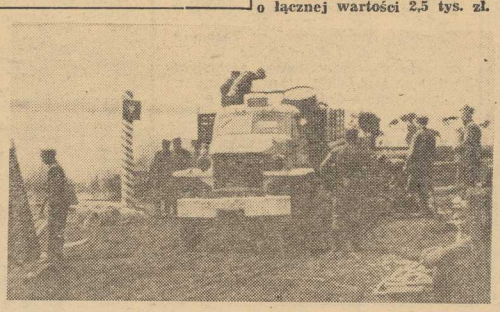

KURIEREM PO MIEŚCIE

TRAMWAJE

W AL. NIEPODLEGŁOŚCI

♠ OD WCZORAJ tramwaje jeżdżą nowym torowiskiem biegnącym środkiem al. Niepodległości. Tym samym po wielu latach oczekiwania wąska jezdnia oddana tu została wyłącznie do dyspozycji ruchu samochodowego. Przez dwie noce robotnicy MPK pod łączali nowe torowisko. Nie obyło się bez opóźnień. Oto w poniedziałek, zamiast ok. godz. 4.30 rano, pierwsze tramwaje mogły pojechać przez al. Niepodległości dopiero o godz. 7.50. Taki stan rzeczy wywołał wiele niezadowolenia wśród udających się do pracy pasażerów.

NIEREGULARNA „3"-KA

♠ OTRZYMALIŚMY onegdaj kilka sygnałów od naszych Czytelników o nieregularnym kursowaniu tramwajów linii „3". W godzinach przedpołudniowych w rejonie pętli przy Lasku Arkońskim, jak również ok. godz. 22.30 przy pl. Żołnierza pasażerowie oczekiwali na „3"-kę po ok. 20 minut. Następnie zaś jechały jednocześnie po 2 tramwaje.

JEST KABINA — NIE MA TELEFONU

♠ W OTWARTEJ niedawno pięknej kawiarni „Jubilatka" przy al. Wojska Polskiego zaprojektowano obok szatni kabinę telefoniczną. Niestety, do dziś goście muszą biegać do telefonu aż na pobliską pocztę, bowiem łączność wciąż zwleka z zainstalowaniem w kabinie aparatu telefonicznego.

ZEPSUTE KOSZYCZKI

♠ WIELE sklepów samoobsługowych nadal nie wykazuje żadnej troski o stan koszyczków służących klientom do zakupów. Fatalne koszyki, z poturwanymi uchwytami można sobie obejrzeć m.in. w sklepie spożywczym MHD przy ul. Robotniczej 18.

DZIĘKUJEMY...

...za pozdrowienia: Zespołowi „Filipinki" z tournée po Związku Radzieckim, grupie wokalno-instrumentalnej „Agrafy" z pobytu na koncertach we Wrocławiu oraz Delegacji ze Szkoły Podstawowej nr 42 przebywającej w Warszawie.